

ANTONI FRANECKI

Z DZIEJÓW PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W RUDZIE-HUCIE

Historyczna ziemia chełmska od zarania dziejów jest obszarem przenikania kultury wschodniej i zachodniej oraz różnorodnych wyznań religijnych. Jej mieszkańcy w ciągu minionych wieków byli wyznawcami m.in. prawosławia, obrządku łacińskiego i unickiego, judaizmu, kalwinizmu oraz obrządku ormiańskiego. Wśród nich dominującą pozycję zdobył obrządek rzymskokatolicki, który reprezentowany jest na obszarach nadbużańskich przez trzy diecezje: lubelską, siedlecką (podlaską) i zamojsko-lubaczowską. Każda diecezja składa się z podstawowych jednostek, jakimi jest parafia¹. Jedną z wielu takich parafii jest parafia rzymskokatolicka pw. św. Stanisława i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Rudzie-Hucie, która w bieżącym roku obchodzi swoje stulecie.

Starania o budowę kościoła, a tym samym o utworzenie samodzielnej parafii w Rudzie-Hucie sięgają czasów zaborów. Wtedy to *Mieszkańcy tutejszych okolic, a obecnej parafii w Rudzie Hucie, już od dawna czynili starania i zabiegi o powstaniu parafii i zbudowanie kościoła. Działo się to za czasów niewoli rosyjskiej moskiewskiej. Na terenie Podlasia i Chełmszczyzny w szczególniejszy sposób było prześladowanie Kościoła Rz. Katolickiego i Polskości; zaborcy rusyfikowali tutejsze tereny, zmuszali na prawosławie, a więc do wyrzeczenia się Rz. Kat, budowali bardzo liczne cerkwie i kaplice prawosławne, a tem samem utrudniali powstawanie parafii i Kościołów Rz. Kat. i szkół polskich*².

¹ Szerzej zob. W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Rzymskokatolicka administracja kościelna na ziemiach polskich*, Warszawa 2007.

² Kronika Parafii pw. św. Stanisława i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Rudzie-Hucie (dalej: Kronika Parafii).

Należy podkreślić, że starania o własną parafię wynikały m.in. z faktu, iż wierni rzymskokatolicy z tego terenu należeli do parafii w Uhrusku pw. św. Jana Chrzciciela, podlegającej diecezji podlaskiej (siedleckiej, zwanej też janowską). Przez setki lat korzystali z posług księży w Uhrusku. Tam zawierali śluby, chrzcili dzieci. Na tamtejszym cmentarzu rzymskokatolickim grzebali swoich zmarłych. Obecnie parafia ta jest sąsiednią, należącą do diecezji siedleckiej.

Sąsiednią też parafią w diecezji lubelskiej, była i jest parafia w byłym miasteczku Świerże. Znajduje się tam kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Odległość między Rudą-Hutą a Świerżami jest dość znaczna bo wynosi 14 km. Szczególna sytuacja spowodowała, że w 1886 roku siedzibą tej świerżowskiej parafii stał się Żalin odległy o ok. 6 km od Rudy-Huty. Wierni z Rudy-Huty i okolicy uczęszczali więc na nabożeństwa do Żalina i korzystali z posług miejscowego duszpasterza. W 1909 roku, po wybudowaniu obecnej świątyni w Świerżach, siedziba parafii wróciła do Świerż³. Kościół w Żalinie został rozebrany⁴.

Według ustnych przekazów rodzinnych hutnicy huty szkła w Rudzie uczęszczali też do kościółka w Czulczycach-Przysiółku znajdującego się na zachód od Kol. Ruda. Droga do kościoła prowadziła przez las czulczycki, a na rzece Uherce był drewniany most. Odległość do tego kościółka była mniejsza niż do Uhruska, czy Chełma lub do Świerż i zapewne łatwiejsza do pokonania. Z tym faktem wiąże się długo przekazywana w Czulczycach informacja o tym, że hutnicy z Rudy, w bliżej nieokreślonym czasie, ufundowali do tegoż kościółka obraz o niepamiętnej już treści. Było to jeszcze za czasów carskich. Na tamtejszym cmentarzu grzebano też zmarłych⁵.

Z powodu trudności, jakie sprawiało pokonywanie dróg gruntowych, szczególnie podczas wiosennych roztopów i jesiennych słoń (podkreślali ten fakt w pismach do władz gubernialnych i kurialnych w Lublinie), wierni mieszkający w Rudzie A cz. I, Rudzie A cz. II, Rudzie A cz. III, Rudzie B albo w Hucie zw. Ruda Opalin gmina Świerże, parafia Uhrusk oraz w Chromówce i Gdoli gmina Świerże i parafia Świerże, nie mając całe wieki bliskiego sobie, własnego ośrodka duchowego – kościoła, który by duchowo wzmacniał i jednoczył to środowisko, podjęli starania o budowę kościoła włącznie z utworzeniem samodzielnej parafii obejmującej okoliczne wsie. Do takiego kroku skłoniły ich tradycje istnienia przez wieki miejscowej parafii prawosławnej, a następnie unickiej⁶. O tym, że na terenie miejscowości istniała świątynia

³ T. Walczuk, *Struktura społeczno-religijna parafii rzymskokatolickiej w Świerżach*, Lublin 1974, praca magisterska; A. Rudzka, *Parafia rzymskokatolicka w Świerżach*, KUL, Lublin 2004, praca magisterska.

⁴ A. Franecki, *Ślady dziejów gminy Ruda-Huta*, Chełm – Ruda-Huta 2010, s. 18–26.

⁵ Przekaz ustny funkcjonujący m.in. w rodzinie Gałusów czy Waldowskich.

⁶ Teren gminy i parafii rzymskokatolickiej Ruda-Huta od wieków był obszarem zróżnicowanym wyznaniowo, m.in. z powodu położenia na pograniczu polsko-rusińskim. Dominowało tutaj prawosławie.

świadczy również sprawozdanie z lustracji województwa ruskiego 1661–1665, w którym znajduje się następujący zapis dotyczący folwarku Ruda, w którym czytamy: „[...] *Miedzy gumnem a dworem kościółek albo oratorium. Nie masz w nim nic [...] tylko ołtarz goły, ławki, krzcielnica. U kościoła tego na zawiasach drzwi z wrzeciądzami i skoblami, okna szklone [...]*”⁷. Można jednoznacznie stwierdzić, że jest to najstarsza informacja o jedynej świątyni występującej na tym terenie. Mieszkańców Rudy i okolic zachęcił także przykład sąsiadów innych wyznań, m.in. augsburskiego, czynnego od 1909 roku w obecnej Rudzie-Hucie, zwanej wtedy Ruda B albo Huta, którzy wybudowali przy granicy z Zarudnią własny kościół (kirchę)⁸.

Podjętym staraniom w dużej mierze uitorował drogę ukaz carski o tolerancji religijnej w Królestwie Polskim⁹ zależnym od Rosji carskiej. Ukaz spowodował gremialny powrót unitów do Kościoła Rzymskokatolickiego, których w 1875 roku na siłę przepisano na prawosławie. Po latach, konkretnie w 1939 roku, ówczesny proboszcz parafii Ruda-Huta ks. Stanisław Grzegorzczak zapisał: „[...] Po roku 1905 przyszły pewne swobody i zmniejszyło się prześladowanie Kościoła i Polskości z czego skorzystali tutejsi Unicy i masowo przechodzili na wiarę Rz.–Kat, porzucając prawosławie przemocą im narzucone. Jednak nie doszło do powstania parafii Rz–Kat w Rudzie Hucie mimo starań tutejszych parafian i pracowników fabryki szkła – huty szklanej, którym uczęszczanie do swojej parafii w Uhrusku było bardzo uciążliwym, z powodu kiepskiej i dalekiej drogi, jak również do sąsiednich w Świerżach i w Chełmie”¹⁰.

Początkowo rozpatrywano fakt, że kościół, który powstanie w Rudzie-Hucie, będzie kościołem filialnym. W tej sytuacji, stanowiąc filię, będzie musiał podlegać któremuś z parafialnych kościołów – żalińskiemu (wcześniej świerżowskiemu) lub uhruskiemu. O tej przynależności zdecydować mieli sami parafianie, co mocno

W Rudzie, najstarszej z miejscowości na terenie parafii, istniała od wieków cerkiew prawosławna, po 1596 roku grekokatolicka czyli unicka, pw. Michała Archanioła. Likwidacja chełmskiej diecezji unickiej w 1875 roku, spowodowała, że cerkiew unicką przekształcono ponownie w prawosławną. Władze carskie w stosunku do tej grupy wiernych stosowały przemocowe metody „nawracania” na prawosławie, dlatego część miejscowych unitów przeszła na prawosławie. Pozostali unicy przeszli do Kościoła Rzymskokatolickiego z najbliższą parafią i świątynią w Uhrusku. Szerzej na temat obrządku unickiego zob. np. *Kościół unicki na Ziemi Chełmskiej*. Informator do wystawy, Chełm 2000; J. Lewandowski, *Likwidacja obrządku grekokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864–75*, „Annales UMCS” (1966), sec. F, z. 21, s. 216–242.

⁷ *Lustracje województwa ruskiego 1661–1665*, wyd. E. i K. Artanowscy, cz. 3: *Ziemia halicka i chełmska* Warszawa 1976.

⁸ „...Zazdrościmy właśnie Niemcom, że mają zaraz o wiorstę tylko swój kantorat; mają tam nauki i śpiewy. Tam mają nawet z daleka często mówców, co nauczą ich zawsze jedności i radzą się wspólnie i wiążą – a my jak to często bywa w pojedynkę chodzimy”. Zapis w Kronice Parafii. Zob. także: A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 37–38.

⁹ Ukaz o tolerancji religijnej cara Mikołaja II z 17/30 kwietnia 1905 r., [w:] *Zbiór Praw Królestwa Polskiego / Swornik zakonow Carstwa Polskiego*, Warszawa 1905–1906, t. 9, cz. 1, s. 92–99.

¹⁰ Kronika Parafii.

podkreślały władze kościelne i świeckie. Zgodnie z poleceniem wspomnianych władz we wszystkich wsiach, które miały wejść do przyszłej parafii, zorganizowano protokółowane zebrania mieszkańców – katolików (często z udziałem przedstawicieli administracyjnych władz cywilnych i kościelnych). Podobne zebrania odbywały się w siedzibach parafii Uhrusk i Żalin. Omawiano problemy związane z organizacją parafii i sposoby ich rozwiązania. Przygotowano listy imienne katolików i ich rodzin w poszczególnych wsiach, które według zamierzeń miały wejść do nowej parafii. Autentyczność list potwierdzał właściwy dla tego terenu Urząd Gminy Świerże i miejscowy sołtys. W trakcie zebrań uzgadniano też składki pieniężne na budowę kościoła. Ustalono m.in., że od gospodarzy wysokość składki będzie zależała od obszaru posiadanych gruntów (mórg), czyli ilości należącego do określonego gospodarza areалу ziemi. Hutnicy zaś deklarowali ściśle określoną ilość przepracowanych na ten cel dniówek. O wszelkich ustaleniach podczas zebrań informowano władze obydwu diecezji – lubelskiej i siedleckiej oraz lubelskiego gubernatora. Ponieważ nie zachowały się z tego okresu protokoły z zebrań w parafiach, dowiadujemy się o podejmowanych decyzjach jedynie na podstawie korespondencji urzędowej.

Realizacja zamierzeń budowy kościoła wymagała najpierw uzgodnień z urzędami cywilnymi guberni lubelskiej, natomiast kwestia utworzenia parafii – między kuriami siedlecką i lubelską, starostą powiatu chełmskiego, dekanatami – włodawskim i chełmskim, parafiami – Uhrusk i Żalin (Świerże) oraz z władzami guberni lubelskiej. Konieczność takiej liczby uzgodnień wynikała z tego, że część miejscowości (były to wszystkie Rudy, Zarudnia z gminy Świerże oraz Marynin z gminy Staw) należała w tym czasie do parafii Uhrusk w dekanacie włodawskim podlegającej Kurii Biskupiej w Siedlcach. Natomiast Chromówka i Gdola były w parafii Żalin od 1886 do 1909 roku (a wcześniej i później do parafii Świerże) w dekanacie chełmskim należącym do diecezji lubelskiej.

W związku z taką podległością z Rudy B, czyli Huty, popłynęły pisma do kurii biskupich: siedleckiej i lubelskiej oraz do Władimira Filipowicza Tchorżewskiego – ówczesnego gubernatora lubelskiego¹¹. Pisma (pisane w urzędowym języku rosyjskim) zawierały prośbę o pozwolenie na budowę murowanego kościoła, który miał być filialnym, a w przyszłości, po utworzeniu parafii, parafialnym. Obydwie te sprawy kuria lubelska musiała uzgodnić z miejscowym gubernatorem, któremu podlegała terytorialnie. Do wysyłanych próśb dołączane były dokumenty, wśród nich: protokoły z zebrań odbytych w poszczególnych wsiach, wykazy imienne katolików w poszczególnych wsiach, a nawet plan z kosztorysem na budowę kościoła. Autorzy planu

¹¹ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gubernia_lubelska#Gubernatorzy [dostęp: 29.6.2023].

i kosztorysu są nieznani. Te dokumenty były żądane zarówno przez urzędy świeckie (zw. cywilnymi), jak i kościelne (zw. duchownymi).

W odpowiedzi gubernator, w piśmie nr 3565 z 17/30 listopada 1907 roku, skierowanym do Ignacego Morawskiego i Józefa Granickiego informował, że nie widzi przeszkód w realizacji zamierzeń, zwraca natomiast plan i kosztorys na budowę kościoła, z którymi się zapoznał. Jest to pierwszy dokumentalny zapis o planie i kosztorysie kościoła. Również w listopadzie 1907 roku, na adres Ignacego Morawskiego i Józefa Lewczuka – członków Komitetu Budowy Kościoła (mieszkańców Rudy Opalin) wpłynęło pismo z kurii lubelskiej informujące, że ks. biskup, po przejrzeniu dosłanych wcześniej dokumentów – planu i kosztorysu, nie widzi przeszkód w realizacji zaplanowanej przez rudziańskich wiernych budowy kościoła¹².

Z kolei w dniu 3 grudnia 1907 roku gubernator lubelski skierował do ks. Franciszka Jaczewskiego – ówczesnego biskupa ordynariusza diecezji lubelskiej¹³ pismo nr 9924, w którym napisał co następuje: „Pełnomocnicy parafian katolików wsi Żalin i Gdola i kol. Chromówka, Ruda A cz. I, Ruda A cz. II, Zarudnia, Ruda B albo Huta i Ruda cz. II chełmskiego powiatu i robotnicy fabryki szkła Ruda Opalin tego powiatu, wystąpili do mnie z prośbą o pozwolenie na budowę filialnego kościoła w kol. Ruda B albo Huta i z informacją, że koszt budowy kościoła sięgnie kwoty 16 166 rubli 45 kopiejek. Środki pochodzić będą z dobrowolnych ofiar miejscowych katolików – rolników i robotników huty szkła oraz ze wsparcia właściciela huty Uszera Sygała. Sygał jednocześnie ofiaruje (daruje) 7,5 morgi ziemi pod budowę kościoła, budowę parafialne, cmentarz i parafialną osadę¹⁴ (czyli gospodarstwo). Gubernator zwrócił też uwagę na to, że proszący mogą należeć tylko do jednej parafii. Prosił biskupa o powiadomienie go, do której parafii należeć będą przypisani do nowego kościoła parafianie i czy ze strony władz kurii dostrzega się jakieś przeszkody w realizacji przedłożonych prośb.

Również do biskupa lubelskiego zwrócili się Szymon Rozwoda i Józef Lewczuk, którzy, w lutym 1908 roku¹⁵, przekazali mu oświadczenie mieszkańców, że ich pragnieniem jest, aby ich świątynia była murowana, posiadała księgi stanu cywilnego i jako kościół filialny należała albo do parafii w Świerżach¹⁶, albo do parafii

¹² Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (dalej: AAL), Konsystorz Generalny Lubelski (dalej: KGL), pismo nr 3565 z dn. 1 listopada 1907 r.

¹³ Z. Rostkowski, *Życie i działalność pasterska ks. bp. Franciszka Jaczewskiego (1832–1914)*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2009, t. 8, s. 134–148. Należy dodać w tym miejscu, że ks. bp F. Jaczewski został także administratorem skasowanej przez władze carskie diecezji podlaskiej. *Ibidem*, s. 138.

¹⁴ AAL, KGL, pismo Gubernatora Lubelskiego nr 9924 z dn. 3 grudnia 1907 r.; Kronika Parafii.

¹⁵ AAL, KGL, pismo z dnia 1 lutego 1908 roku podpisane przez wspomnianych przedstawicieli mieszkańców Rudy i okolic.

¹⁶ „Spektans ad matricem Swerżensem” – patrzący na matkę świerżańską, czyli tak jak dziecko podlega matce, tak kościół w Rudzie miał podlegać kościołowi w Świerżach.

w Uhrusku¹⁷. Informowali też, że chcieliby już najbliższej wiosny rozpocząć budowę kościoła, który „zaspokoi potrzeby religijne wiernych”. Zapewniali, że celem zapewnienia bytu dla księdza pełniącego obowiązki kapłańskie wykonają wszelkie prace związane z siewami wiosennymi na polu kościelnym¹⁸.

Chcąc niejako poznać stanowisko ks. Piotra Kozakiewicza – administratora parafii Uhrusk, i ks. Jana Bernarda – administratora parafii Żalin, wspomniany ks. Franciszek Jaczewski – biskup lubelski – skierował do nich pismo z prośbą o poparcie podjętej w Rudzie inicjatywy. Pisał: „zamiar proszących w pełni pochwальный i godny pełnego poparcia, wobec tego, że powstawanie nowych świątyń bożych dobroczynnie odbija się na moralnym poziomie miejscowej ludności i umacnia jej wiarę. Proszę o wpłynięcie na swoich parafian, by nie utrudniali twórcom nowej parafii w ich dobrych poczynaniach i ich wyłączenie z waszej parafii”¹⁹. Ten sam temat do rozpatrzenia mieli dwaj dziekani (ks. Wincenty Hartman – dziekan chełmski i ks. Antoni Mioduszeński – dziekan włodawski). Według polecenia mieli rozważyć wszelkie argumenty „za i przeciw”, oraz inne przeszkody związane z rozstrzygnięciem problemu, podjąć własne stanowisko i przekazać je zwierzchnikom w kurii lubelskiej i siedleckiej²⁰.

W celu sprawnego prowadzenia czynności związanych z budową kościoła gubernator lubelski w piśmie z kwietnia 1908 roku polecił biskupowi lubelskiemu delegować osobę duchowną, która by kierowała i kontrolowała wszelkie podejmowane w tych miejscowościach działania²¹. Wykonując to polecenie, biskup zobowiązał do nadzorowania podjętych działań ks. Wincentego Hartmana – proboszcza parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie, a zarazem dziekana chełmskiego²². Wykonując polecenie, ks. W. Hartman, po przejrzeniu odpisu protokołu spisane go we wsi Ruda Opalin, w piśmie nr 91 z 3/16 kwietnia 1908 roku poinformował Konsystorz Generalny Lubelski, że: „mieszkańcy Rudy Opalin, Zarudni i innych miejscowości zgodzą się na wyłączenia ich z parafii Uhrusk i włączenia do parafii Świerże, ale dopiero, gdy powstanie w Rudzie kościół i zostanie utworzona parafia, przyporządkowana parafii Świerże, jako filialna. Do tego czasu mieszkańcy wymienionych miejscowości chcą pozostać w parafii Uhrusk”²³.

¹⁷ „Sine cura animarum” – bez troski o dusze, czyli bez obowiązku duszpasterstwa.

¹⁸ AAL, KGL, rep. 60. IVB.

¹⁹ AAL, KGL, Fundusze Inwentarza budowy Kościoła w Rudzie, pismo nr 3554 z dn. 15/28 listopada 1907 r.

²⁰ Kronika Parafii.

²¹ *Ibidem*.

²² AAL, KGL, sygn. Rep. 60/IVb 23; M. Jabłoński, B. Uszczuk, *Kościół pod wezwaniem Rozesłania św. Apostołów w Chełmie*, Lublin 1995, s. 33; K. Czernicki, *Chełm. Przeszłość i pamiątki*, Chełm 1936, s. 72.

²³ AAL, KGL, pismo ks. Wincentego Hartmana nr 91 z 3/16 kwietnia 1908 roku skierowane do Konsystorza Generalnego Lubelskiego. Kopia tego pisma znajduje się w Archiwum Parafii w Rudzie Hucie (dalej:

„W oparciu o powyższe pismo, biskup lubelski, pismem nr 1256 z dn. 8/21 maja 1908 roku, poinformował gubernatora lubelskiego, że Dziekan Chełmskiego Dekanatu doniósł mi, że mieszkańcy wsi Ruda Opalin, Zarudnia i innych, na parafialnym zebraniu, po decyzji Gubernialnego Zarządu z 8.03.1908 No 2043 oświadczyli, że jeżeli w kol. Ruda B, przy hucie szkła będzie faktycznie budowany kościół filialny z własną parafią, to oni chcieliby przejść do parafii świerżowskiej, a dopóki nie, chcą nadal pozostać w parafii uhruskiej. Niniejszy dokument podpisał zastępca naczelnika powiatu chełmskiego i przedstawiciel władzy duchownej. Z mojej strony, tj. biskupa, nie widzę przeszkód”²⁴.

Tak więc trwała wymiana korespondencji między rosyjską władzą świecką i polską władzą kościelną (Polakami bowiem był biskup i inni przedstawiciele kurii biskupiej, a także księża pracujący w parafiach), ale kwestia budowy świątyni w Rudzie nie weszła w stan realizacji. Nic dziwnego, że członkowie miejscowego Komitetu Budowy Kościoła (nie zachował się w dokumentacji jego skład) wysłali, wraz z mieszkańcami Żalina, Gdoli i Chromówki, w dniu 7 września 1909 roku, do biskupa lubelskiego pismo, którego fragment brzmi: „[...] My znów mieszkańcy Ruda Opalin, Bidakowa (obecnie: Miłosław – A.F.), Zarudnie i Marynin najpokorniej upraszamy Waszą Ekszelencję, aby nas raczył przyłączyć do parafii Żalin²⁵, bo do Żalina mamy tylko 4 wiorsty, a do parafii Uhrusk 15 wiorst, nikt z nas do tego czasu do kościoła w Uhrusku nie chodził, tylko wszyscy do Żalina i łączymy też swą prośbę o przysłanie kapłana do Żalina [...]. Na drugiej stronie załączamy spis miejscowości należących do parafii Żalin z wyszczególnieniem odległości do Żalina i Świerżów, jak również miejscowości należących do parafii Uhrusk, a życzących przyłączenia się do parafii Żalin [...]. Usilnie upraszamy Waszą Ekszelencję o łaskawe zaszczycenie nas swą odpowiedzią przez Wójta gminy Świerże w jak najkrótszym czasie. Dnia 7 września 1909 roku. Podpisy: /-/ Józef Kuna, /-/ Wojciech Wójtowski”²⁶. Powyższe pismo zredagowano w czasie, kiedy już w 1909 roku w Świerżach konsekrowano nowy, murowany kościół. W związku z tym przeniesiono siedzibę parafii z Żalina do Świerż²⁷. Dlatego też wysunięto propozycję, aby utworzyć samodzielną parafię na bazie istniejącego od 25 lat w Żalinie kościoła, plebanii oraz mieszkań dla organisty i kościelnego. Budynki te, po przeniesieniu siedziby parafii z powrotem do Świerż, opustoszały. Niestety, nie jest znana odpowiedź na powyższą prośbę. Budynek kościoła w Żalinie wkrótce rozebrano. Z pozyskanych materiałów pobudowano, przy plebanii w Świerżach, budynki gospodarcze.

Archiwum Parafii).

²⁴ Kronika Parafii.

²⁵ Siedziba parafii Świerże mieściła się wtedy w Żalinie.

²⁶ AAL, KGL, pismo mieszkańców Rudy i in. do biskupa lubelskiego z dn. 7 września 1909 r.

²⁷ A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 19.

Tak więc kwestia budowy świątyni w Rudzie Opalin utknęła w sferze planów i zamierzeń. Jednak w dniu 2/16 lipca 1910 roku, na polecenie kurii lubelskiej, po-naglonej przez gubernatora lubelskiego, ks. Wacław Hartman – dziekan chełmski, przybył do Uhruska, gdzie spotkał się ze zgromadzonymi parafianami. Zgodnie z otrzymanym poleceniem miał rozpoznać aktualną sytuację oraz ich zamiary od-nośnie do budowy kościoła w kol. Ruda (Ruda Opalin). Po spotkaniu dziekan poin-formował kurie lubelską, że: „parafianie w obecnym czasie popierają zamiar budowy kościoła w Rudzie Opalin; chcą, aby planowany kościół filialny należał do kościoła i parafii rzymskokatolickiej w Uhrusku; wierni nie zgadzają się na wydzielenie ich z parafii uhruskiej, a przyłączenie do świerżowskiej, mają tylko proste życzenie, żeby Kol. Ruda Opalin, obecnie stanowiąca część parafii uhruskiej w przyszłości z ko-ściołem filialnym przynależała do obecnej parafii, tj. Uhruska; administratorzy pa-rafii świerżowskiej ks. Jan Bernard i uhruskiej ks. Piotr Kozakiewicz pragną budowy kościoła w Rudzie Opalin, nie przeszkadzają, ale mieszać się nie będą. Powodem są osoby przeciwnie realizacji zamierzenia, które jednocześnie obwiniają księży o nie-powodzenia; główną przyczyną jest fakt, że mieszkańcy Kol. Ruda Opalin to w więk-szej części robotnicy huty szkła, ludność niestała, czasowo tylko tutaj mieszkają. Są to ludzie ubodzy, którzy nie mają żadnych środków pieniężnych, które przekazaliby na budowę projektowanego kościoła. Natomiast stali, też biedni, mieszkańcy Kol. Ruda Opalin i Zarudni nie chcą dać pieniędzy na kościół w Rudzie. Mówią, że mają swój odległy o sześć wiorst w Uhrusku; przy tym, o ile mi wiadomo, właściciel huty szkła w Rudzie, Sygał (Żyd), obiecując wydzielenie ziemi pod kościół, postawił warunek, że świątynia ma być zbudowana w ciągu dwu (2) lat. Ten okres już minął. Data zło-żenia pierwszej obietnicy przez Sygała jest nieznana”²⁸. Opierając się na opinii księży proboszczów i własnej, ks. W. Hartman ocenił, że upłynie jeszcze dużo czasu nim w Rudzie stanie kościół.

Na dalsze działania w realizacji budowy kościoła i utworzenia parafii Ruda-Hu-ta wpłynął fakt utworzenia w 1912 roku guberni chełmskiej, wyłączonej ze struk-tur Królestwa Polskiego i podległej bezpośrednio władzy rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. W stosunku do Polaków zmieniły się relacje, zaostrzyły się rosyjskie przepisy prawne. W założeniu władz rosyjskich utworzenie tej guberni miało ułatwić przyłączenie ziemi chełmskiej do Cesarstwa Rosyjskiego²⁹. Nic dziwnego, że po latach, w 1924 roku ks. Henryk Przeździecki – biskup siedlecki,

²⁸ AAL, KGL, pismo ks. W. Hartmana nr 309 z dn. 27 lipca/9 sierpnia 1910 r.

²⁹ *Sobranije Uzakonienij i Rasporiazenij Prawitielstwa izdawajemoje pri Prawitielstwujuszczem Sienacie* (dalej: SUiRP) z 17 (4) lipca 1912 r., nr 128, otdiel pierwszy, s. 1120, 2377–2380. Zob. także: A. Wrzyszczyński, *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997.

mając na myśli starania wiernych z Rudy, ocenił, że „[...] przy rządach rosyjskich tego dokonać nie mogli”³⁰, bo rzeczywiście o żadnym pozytywnym stosunku władz rosyjskich do polskich wyznawców obrządku rzymskokatolickiego, w warunkach wzmożonej rusyfikacji terenów nadbużańskich (sam chełmski biskup prawosławny Eulogiusz³¹ był głównym propagatorem tego trendu), nie mogło być mowy.

Zamierzenia tutejszych katolików – hutników i gospodarzy z okolicy – w tym zakresie popierał Uszer Jakub Sygał – syn Icka i Cywii, właściciel miejscowej huty szkła. Miał on mawiać, że woli, żeby hutnicy chodzili do kościoła, niż upijali się w karczmie u Herszka³². Rozmowy przedstawicieli mieszkańców (hutników) z Sygałem zakończyły się tym, że obiecał już wówczas, przed I wojną światową, ofiarować na ten cel działkę ze swego majątku wielkości 7,5 morgi, czyli 4,1 ha na zbudowanie kościoła, założenie cmentarza, utworzenie osady parafialnej – plebanii oraz utrzymanie służby kościelnej. Oryginalny zapis przyrzeczenia działki sprzed I wojny światowej nie zachował się, ale Uszer Sygał, po powrocie do Rudy, w dniu 30 sierpnia 1922 roku potwierdził swoją obietnicę sprzed lat. W miejsce zaginionego dokumentu osobiście napisał wtedy zobowiązanie, które nie tylko zostało przez niego podpisane, ale i potwierdzone pieczęcią Urzędu Gminy w Świerżach oraz podpisem Antoniego Derkacza – wójta tej gminy. Z treści tego zobowiązania wynika, że teraz, przyrzeczona działka miała tylko obszar około morgi i wymiary: długość 32 prętów od miedzy Rafalskiego i szerokość 14 prętów i oddalona była 7,5 pręta od drogi do wsi Żalin. W stosunku do obietnicy sprzed I wojny została więc znacząco pomniejszona, bo miała wynosić ok. 1 morgi pod kościół oraz zabudowę i 150 prętów kwadratowych pod cmentarz grzebalny³³.

Fakt złożenia i potwierdzenia obietnicy przez Uszera Sygała udokumentowany został w zaświadczeniu spisanim w dniu 21 marca 1932 roku, na podstawie przekazu ustnego Józefa Lewczuka, Jana Gregorowicza i Jana Grzywiny – członków Komitetu Budowy Kościoła, przez ks. Jana Winnickiego – ówczesnego proboszcza parafii. Dokument informuje, że Uszer Sygał „później tę swoją pierwotną darowiznę potwierdził i ustnie wobec ks. Dziekana chełmskiego i wobec Pana Starosty Chełmskiego

³⁰ Archiwum Diecezjalne Siedleckie (dalej: ADS), Sprawozdanie biskupa Henryka Przeździeckiego z wizytacji parafii w Rudzie; Kronika Parafii.

³¹ Eulogiusz (imię świeckie Wasilij Siemionowicz) Gieorgijewski – prawosławny biskup (od 1912 roku arcybiskup) chełmski i lubelski (1905–1914). Jeden z projektodawców utworzenia odrębnej guberni chełmskiej. Popierał rusyfikację ziemi chełmskiej, którą uważał za prawdziwą ziemię rosyjską. Szerzej zob.: *Put' mojej żyzni. Wspominanija Mitropolita Jewlogija (Gieorgijewskiego)*, izłożennyje po jego raskazam T. Manuchinoj, Moskwa 1994.

³² A. Franecki, *Początki rzymskokatolickiej parafii w Rudzie Hucie*, „Przegląd wydarzeń w Gminie Rudzie-Huta” 2013, nr 4 (23), s. 10; Wspomnienia rodzinne mieszkańców Rudy-Huty.

³³ Zobowiązanie Uszera Sygała w zbiorach Archiwum Parafii.

i zobowiązał się na równi z tamtą darowizną stanąć na każde żądanie do rejenta potwierdzić aktem rejentalnym darowiznę przepisując powyższe prawa swej własności na rzecz parafii rzymskokatolickiej w Rudzie-Hucie³⁴.

Kolejne komplikacje przy realizacji zamiaru budowy kościoła i tworzenia parafii przyniósł wybuch I wojny światowej. Uszer Sygał wyjechał z Rudy Kol., a fabryka szkła – huta została ograbiona przez żołnierzy rosyjskich z wyposażenia, urządzeń, zapasu wyrobów i materiałów podczas walk stoczonych na tych terenach w dniach 1–3 sierpnia 1915 roku³⁵. W kronice parafialnej zanotowano: „Nastał pamiętny rok 1914. Rok wojny światowej. Za zrządzeniem Opatrzności Bożej skończyła się nasza niewola. Z zawieruchy wojennej, z ofiar krwi i mienia, z modłów i łez, ze zmiłowania Bożego i wielkiego wysiłku żołnierza i oręża polskiego powstała nasza wolna Ojczyzna Rz. P. Polska”³⁶.

„I wojna światowa spowodowała zubożenie i tak dość ubogiej miejscowej ludności. Huta szkła została zniszczona i rozgrabiona. Hutnicy pozbawieni zostali miejsc pracy. Zapanował kryzys gospodarczy. Pomimo tej sytuacji, zaraz po zakończeniu I wojny światowej, przerwane dotychczasowe starania o budowę kościoła i utworzenie parafii, z nadzieją ich realizacji, wznowiono od nowa. Gdy tylko, choć trochę w kraju nastał spokój, zaczęliśmy na nowo myśleć o swoim planie zbudowania kościoła, bo niepodobna by w tak dużej osadzie [...], nie było kościoła”³⁷.

Zainteresowani budową kościoła uczestniczyli w szeregu zebrań, na których dyskutowano nad sposobami realizacji zamierzeń. Jedno z takich zebrań odbyło się w dniu 14 czerwca 1922 roku na terenie miejscowej szkoły. W protokołowanym zebraniu uczestniczyło 246 osób, które złożyły swe podpisy popierające kontynuowanie starań. Z poszczególnych wsi wybrano delegatów: z kol. Chromówka i Ruda A cz. I – Franciszek Pokorski i Władysław Juściński; ze wsi Gdola – Władysław Dżakowski i Michał Kamiński; z kol. Ruda B i Ruda-Huta – Konstanty Pasternak i Aleksander Rafalski; z kol. Zarudnia – Paweł Haratym i Józef Wołoszyn; kol. Ruda A cz. II – S. Sobczak i Bronisław Grun; z kol. Marynin – T. Skibiński i Wawrzyniec Kujawa³⁸.

Wybrani mieli wspierać pracę Komitetu Budowy Kościoła. W protokole z zebrania zapisano też prośbę: „[...] pozbawieni jesteśmy w zupełności wszelkiej opieki i praktyk religijnych z powodu tego, że oddaleni jesteśmy od najbliższych parafii

³⁴ Zaświadczenie z dnia 21 marca 1932 roku spisane przez ks. Jana Winnickiego w zbiorach Archiwum Parafii.

³⁵ Wycofujący się z ziem polskich latem 1915 roku Rosjanie rabowali, co się tylko dało, a resztę niszczyli doszczętnie. Opisy zniszczeń znajdują się we wspomnieniach różnych osób, m.in. Augusta Krasickiego – oficera Legionów Polskich. A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988.

³⁶ Kronika Parafii.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Protokół z zebrania w zbiorach Archiwum Parafii.

Rz. – katol. do 10 km [...] zwracamy się z prośbą do Władz Kościelnych aby przysły nam z pomocą i przydzieliły nam cerkiew drewnianą z jak najbliższej okolicy [...] abyśmy mogli utworzyć Rz. – katol. Parafię w Kol. Ruda Huta³⁹. Autentyczność protokołu potwierdził wójt gminy Świerże – Antoni Derkacz. Do pisma dołączono tabelę ukazującą stan liczbowy katolików w poszczególnych miejscowościach, potwierdzoną także przez wspomnianego wójta⁴⁰.

Z pomocą zainteresowanym w staraniach, prowadzeniu korespondencji, organizowaniu, prowadzeniu oraz protokołowaniu zebrań i wszelkiej dokumentacji przyszedł nauczyciel – Franciszek Radzikowski (pochodził z parafii Uchanie, pow. Hrubieszów – A.F.), który w Rudzie Hucie utworzył pierwszą polską szkołę powszechną i został jej kierownikiem. Włożył on wiele pracy i serca w podjęte działania parafian – budowę kościoła i tworzenie parafii Ruda-Huta. Wszystkie te działania opisał w kronice szkolnej w sposób następujący: „Po zakończeniu roku szkolnego pozostałem przez cały miesiąc lipiec na stanowisku, celem kontynuowania rozpoczętej już w miesiącu grudniu 1921 r. pracy około pobudowania kościoła w Rudzie Hucie. Odbyłem cały szereg posiedzeń z delegatami wiosek, mających wejść w skład projektowanej parafii, prowadziłem protokoły z tychże posiedzeń oraz pisałem wiele pism do władz kościelnych i świeckich w sprawie utworzenia nowej parafii i pobudowania kościoła w Rudzie Hucie. W pierwszej połowie lipca na placu przed szkołą odbyło się ogólne zgromadzenie mieszkańców wiosek – Rudy Huty, Rudy Opalin, kol. Rudy B, kol. Rudy A cz. I, kol. Rudy A cz. II, Chromówki, Gdoli, Zarudni i Marynina. Na zgromadzeniu tem byli obecni – Ks. dziekan z Chełma (Wacław Kosior⁴¹), ks. proboszcz parafii Uhrusk (Piotr Kozakiewicz), ks. proboszcz parafii Świerże (Jan Bernard), wójt (Antoni Derkacz) i sekretarz gminy (Świerże). Zgromadzeni wybrali z pośród siebie komitet, którego zadaniem było dalsze prowadzenie omawianej pracy. Praca i starania wspólne z komitetem nie poszły na marne, bo już w miesiącu sierpniu zakupioną została kapliczka drewniana w Dorohusku, która zastępowała tamże dłuższy czas kościół zburzony podczas wojny. Gdy we wrześniu tegoż roku powróciłem do Rudy Huty ludność zwoziła już materiał z zakupionej kaplicy. Po wielu trudach otrzymaliśmy od p. U. Sygała jeden mórg placu na pobudowanie kościoła. Tejże jesieni kościółek został wzniesiony, a następnie wybrany komi-

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Zob. Wykaz Katolików w Rudzie i okolicy (dalej: Wykaz Katolików) znajdujący się w zbiorach Archiwum Parafii.

⁴¹ Od dnia 30 września 1920 roku proboszczem parafii Rozesłania Świętych Apostołów i dziekanem chełmskim został ks. Wacław Kosior. Zob. AAL, Dekret ks. Mariana Fulmana biskupa lubelskiego z dnia 30 września 1920 r. l. 2393; *ibidem*, *Inwentarz fundi instructi Kościoła Rz.-Katolickiego Parafialnego Chełmskiego w mieście Chełmie, Województwa Lubelskiego*, Chełm 1923; M. Jabłoński, B. Uszczuk, *Kościół pod wezwaniem...*, op. cit., s. 33.

tet zajął się wewnętrznym jego urządzeniem, zdobyciem niezbędnych utensyliów oraz czyniliśmy starania, by władze kościelne możliwie jak najprędzej zamianowały ks. proboszcza. Zwrócić uwagę należy na to, że ludność miejscowa i wiosek sąsiednich bardzo chętnie i szczerze zajmowała się utworzeniem nowej parafii, licznie przybywała na zgromadzenia, które zawsze udawały się⁴².

Na wspomnianym przez F. Radzikowskiego lipcowym zebraniu (9 lipca 1922 roku) wybrano komitet organizacyjny w składzie: prezes – ks. Piotr Kozakiewicz, proboszcz parafii Uhrusk; zastępca – Józef Wołoszyn z Zarudni; sekretarz – Jan Czucharski z Chromówki; skarbnik – Jan Lewczuk z Gdoli; członkowie: Michał Kamiński (sołtys z Gdoli, później wójt gminy Świerże), Andrzej Baruk (właściciel wiatraka w Rudzie Wsi), Wawrzyniec Kujawa z Marynina, Antoni Rękas i Mikołaj Heina z Rudy-Huty, Paweł Haratym z Zarudni oraz Jan Grzywna⁴³. Powyższy skład Komitetu został zaaprobowany przez ks. Wiktora Żaboklickiego – dziekana włodawskiego, który przyrzekł także swoją pomoc w pomyślnym załatwieniu całej sprawy⁴⁴. Ponadto, na wspomnianym zebraniu podjęto decyzje związane z uzyskaniem funduszy na budowę kościoła. Uchwalono składki: od okolicznych rolników po 5 funtów zboża z morgi lub równowartość w gotówce, natomiast od fabrykantów (hutników) – wartość odpracowanej dniówki w hucie. Na zebraniu dwóch mieszkańców zadeklarowało osobiste składki: Erazm Sielicki obiecał wpłacać aż do zakończenia prac budowlanych (lecz bez określenia częstotliwości) po 2000 marek, natomiast Stanisław Głąb zobowiązał się do wpłaty 1000 marek miesięcznie. Uczestniczący w zebraniu ks. Wacław Kosior – dziekan dekanatu chełmskiego zaapelował do zebranych o głębokie przemyślenie podejmowanej decyzji, z którą łączyć się będą różnorakie trudności. W odpowiedzi zgromadzeni jednogłośnie oświadczyli, że bez względu na obciążenia i ewentualne przeszkody chcą i będą budować kościół wytrwale⁴⁵. Widząc niemożliwość (przede wszystkim z powodu dużych kosztów finansowych) postawienia murowanej świątyni, parafianie zaangażowani w budowę kościoła, poszukiwali innego sposobu na rozwiązanie problemu. Początkowo planowali pozyskać drewniany budynek nieczynnej pounickiej cerkwi w pobliskich Świerżach. Wystąpili więc do Stanisława Moskalewskiego – wojewody lubelskiego⁴⁶, z prośbą o przekazanie

⁴² Kronika Szkoły Podstawowej im. por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask” w Rudzie-Hucie (dalej: Kronika Szkoły).

⁴³ Kronika Parafii; A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 19; idem, *Początki rzymskokatolickiej parafii w...*, op. cit., s. 10.

⁴⁴ Pismo ks. Wiktora Żaboklickiego – dziekana włodawskiego, z dnia 14 lipca 1922 roku, znajdujące się w zbiorach Archiwum Parafii.

⁴⁵ Kronika Parafii.

⁴⁶ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, współpr. G. Mazur, K. Stepan, Warszawa 1994, s. 172.

tej nieczynnej, po I wojnie światowej, cerkwi. Poprzez jej rozebranie, planowano pozyskany materiał przewieźć do Rudy i na miejscu przeznaczonym na świątynię, z pewnymi przeróbkami, zestawić elementy składające się na budynek kościoła. Rozpatrując prośbę, wojewoda lubelski uznał, że ani mieszkańcy Świerż i okolicy, ani parafialne władze duchowne nie są zainteresowane tą pounicką cerkwią (mieli bowiem do dyspozycji murowaną świątynię), dlatego całą sprawę skierował do rozpatrzenia i decyzji ks. Mariana Leona Fulmana – biskupa lubelskiego⁴⁷. Ten poinformował wojewodę, że nie wnosi żadnych przeszkód w realizacji tego pomysłu wiernych z Rudy. Mimo zgody diecezjalnych władz kościelnych oraz wojewódzkich władz administracyjnych z nieznanymi powodów wspomniana cerkiew nie została przekazana mieszkańcom Rudy.

W tej sytuacji, aby nie tracić więcej czasu, Komitet Organizacyjny w 1922 roku podjął ostatecznie decyzję o zakupie od Komitetu Budowy murowanego kościoła w Dorohusku drewnianej kaplicy (krytej gontem), zbudowanej przez legionistów Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej i używanej tam wcześniej do kultu religijnego. Zakupu dokonano za pieniądze zgromadzone ze składek i ofiar katolików z Rudy-Huty i okolicy – było to z górą milion ówczesnych marek polskich. Jeden z mieszkańców Chromówki ofiarował na ten cel krowę. W dokonaniu zakupu miał swój udział ks. Wacław Kosior – dziekan chełmski. Transakcję tę urzędowo potwierdził ówczesny wójt gminy Świerże – Antoni Derkacz⁴⁸. Materiały z rozbiórki kaplicy z Dorohuska pod koniec wakacji w 1922 roku przewieziono furmankami do Rudy-Huty⁴⁹ i złożono na placu uzyskanym od Uszera Sygała. Położony był on przy łuku drogi gruntowej do Żalina, obecnie głównej ulicy Rudy Huty nazwanej ul. Niepodległości (w okresie PRL nosiła nazwę ul. 22 Lipca), na wschód od zabudowań miejscowości, za młynem parowym. Według planu budowy posiadał on kształt nieforemnego czworokąta o wymiarach – granica północna (od drogi) – 31,50 m; południowa – 58,10 m; wschodnia (grunt Sygała) – 111,00 m; zachodnia posesja Rafalskiego – 128,10 m. Na tymże placu zatrudnieni rzemieślnicy przy pomocy grupy mieszkańców przystąpili do budowy kościoła (odległego od granicy południowej – 9, 56 m, wschodniej – 26,00 m, zachodniej – 16, 00 m). Dzięki zaangażowaniu i ofiarnej pracy, którą rozpoczęto na początku grudnia, budowę zakończono w dniu

⁴⁷ *Kościół Katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik Statystyczny*, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991, s. 89; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 105–106.

⁴⁸ Pismo Urzędu Gminy Świerże z dn. 7 września 1922 r., nr 1929 w zbiorach Archiwum Parafii; *Kronika Szkoły*; „*Wieści Chełmskie*” 1923, nr 3; A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 19; idem, *Początki rzymskokatolickiej parafii w...*, op. cit., s. 10.

⁴⁹ Była to już urzędowa nazwa miejscowości. Zob. A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 19.

22 grudnia 1922 roku. Fakt ten został opisany w prasie chełmskiej: „Ruda Opalin. Wieś nasza dotąd mająca wygląd raczej tylko osady fabrycznej przy hucie szklanej wł. (właściciela) Sygała i dużą ilością sklepików niezadługo stanie się naprawdę osadą do innych polskich podobną osad. Stanął bowiem wśród wielu domków i nowy drzewiany kościółek [...]. Trochę kłopotów o plany, trochę zachodu [...] ot i zrobiło się jakoś Bogu na chwałę – ludziom na pożytek!”⁵⁰.

W dniu 26 lutego 1923 r., na podstawie zarządzenia ks. H. Przeździeckiego – biskupa podlaskiego (siedleckiego)⁵¹, przybył do Rudy-Huty ks. Leon Łęga (dotychczasowy kapłan diecezji kamienieckiej na Podolu, należącym obecnie do Ukrainy)⁵². Początkowo, od momentu przybycia, do chwili powołania parafii pracował tutaj jako wikary parafii Uhrusk, ponieważ niepoświęcony jeszcze kościół, z którym był związany, podlegał proboszczowi tej parafii. Ażeby móc odprawiać w tym kościele nabożeństwa, ks. L. Łęga wystąpił z prośbą do wspomnianego biskupa podlaskiego, aby upoważnił go do dokonania poświęcenia świątyni oraz cmentarza grzebalnego. Takie upoważnienie uzyskał na mocy pisma nr 1191 (w języku łacińskim⁵³) z dnia 17 marca 1923 roku. Będąc już uprawniony do przeprowadzenia całej ceremonii, ks. L. Łęga w dniu 19 marca 1923 roku poświęcił nie tylko kościół, ale także cmentarz grzebalny. Uroczystość ta tak została opisana w „Kronice Szkoły”: „W dniu 19 marca 1923 roku odbyło się poświęcenie nowo pobudowanego kościółka drewnianego w Rudzie Hucie. Poświęcenia dokonał ks. Łęga, pierwszy proboszcz utworzonej parafii w Rudzie Hucie w asystencji ks. Piotra Kozakiewicza, proboszcza parafii Uhrusk. O godzinie 1-szej po południu przybył pociągiem na tę okoliczność ks. dziekan z Włodawy. Dzień ten był wolny od nauki i dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem udała się do kościoła. Podczas sumy nauczycielstwo wspólnie z chórem, który przybył z Chełma wykonali pieśni religijne. 19 marca był dniem radosnym, dniem, w którym spełniły się wieloletnie marzenia tutejszej ludności, myśl bowiem utworzenia nowej parafii i pobudowanie kościoła w Rudzie Hucie powstała była szereg lat przed wojną. Dokonany akt nabiera tem większego znaczenia, że stało się to na Chełmszczyźnie, gdzie lud, broniąc się przed zaborcą, uratował nie tylko katolicyzm, ale i polskość”⁵⁴.

⁵⁰ „Wieści Chełmskie” 1923, nr 3, dział „Od naszych korespondentów”.

⁵¹ *Kościół Katolicki w Polsce...*, op. cit., s. 95.

⁵² W okresie międzywojennym, od 1921 roku część zachodnia Podola z Czortkowem, Borszczowem i Zaleszczykami znalazła się w obrębie województwa tarnopolskiego. Zob. m.in.: G. Rąkowski, *Podole. Przewodnik po Ukrainie Zachodniej*, cz. 2, Pruszków 2006; B. Kumor, *Diecezja kamieniecka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 452–466.

⁵³ Język łaciński praktycznie jest językiem urzędowym Kościoła Rzymskokatolickiego. W tym języku (do Soboru Watykańskiego II obradującego w latach 1962–1965) odprawiane były msze święte i inne nabożeństwa. Sobór ten wprowadził do liturgii języki narodowe. Szerzej na temat Soboru m.in. w: *Sobór Watykański II*, [w:] *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. 6, red. Grzegorz Polak, Warszawa 2005, s. 67.

⁵⁴ *Kronika Szkoły*.

Zapał religijny, który wyróżniał mieszkańców Rudy Huty oraz okolicznych wsi od wielu katolików mniej zaangażowanych w przeżywanie swej wiary, podkreślił podczas pierwszej wizytacji (dokonanej w maju 1924 roku) ks. H. Przeździecki. Przemawiając do zgromadzonych wiernych jednoznacznie stwierdził: „[...] choć uboga i skromna ta świątynia, ale będzie ona bogata i miła Bogu, jeżeli serca wiernych będą bogate w cnoty, przyozdobione wiarą, nadzieją, miłością. Milej Panu przebywać w ubogiej świątyni, ale przepełnionej wiernymi bogatymi w cnoty chrześcijańskie, aniżeli we wspnianych kościołach nawiedzanych rzadko i z obojętnością w sercu”⁵⁵.

Rzeczywiście postawiona świątynia nie imponowała okazałością i bogactwem wykończenia. Był to niewielki, niski budynek zbudowany metodą ryglówki o szkieletowej konstrukcji ścian. Konstrukcję tworzyły bale o przekroju prostokąta. Została pokryta (oszalowana) od zewnątrz i wewnątrz sosnowymi deskami. Na stykach desek nabito listwy uszczelniające. Dla ocieplenia budynku między deski szalunkowe włożona została warstwa liści i mchu. Był budynkiem o dwuspadowym dachu pokrytym gontem – drewnianymi płytkami, bez rynien. Po latach, w 1928 roku na dachu położono papę. Na środku dachu umieszczono drewnianą wieżyczkę, pokrytą blachą. Wieżyczkę, zwaną sygnaturką, wieńczył metalowy krzyż. Drugi, większy metalowy krzyż, umieszczony został nad głównym wejściem. Kościółek pobudowano na osi północ-południe, z głównym wejściem od północy, od drogi; tak jak stoi obecny murowany kościół. Zgodnie z dawną zasadą pobudowano go na planie krzyża. Jedną oś tworzyły – prezbiterium, główna nawa, babiniec (przedsionek); drugą oś przybudowane od wschodu i zachodu zakrystie z nawami bocznymi. Wymiary kościółka wynosiły: długość – 18 m, szerokość – 6,67 m, wysokość z zewnątrz – 6 m, wysokość wewnątrz (zapewne do sufitu) – 4,77 m. Wysokość wieżyczki nad dachem – 2,70 m, fundament pod słupami nośnymi 1,30 m.

Kościółek składał się z następujących części: prezbiterium z głównym (wielkim) ołtarzem (o wymiarach: 4,4 x 3,80 m); trzy nawy – główna i dwie boczne, oddzielone od nawy głównej drewnianymi słupkami (filarkami) wspierającymi sufit i dach (wymiar wszystkich naw: 9,40 x 7,00 m); babiniec – przedsionek (przybudówka o wymiarach 4,30 x 3,20 m), w niej główne wejście do kościoła i dodatkowe z boku. Tutaj nad wejściem było pomieszczenie dla fisharmonii, organisty i chóru. Babiniec stanowił front kościoła; skarbiec, pomieszczenie do przechowania i zabezpieczenia cenniejszych przedmiotów, dwie zakrystie (wymiar: 3,50 x 3,50 m). Kościółek posiadał okna sześcioszybowe z sosnowego drewna, oszklone zwykłym szkłem. Okno w zakrystii okratowane. Okna w nawie dwuskrzydłowe z możliwością otwierania.

⁵⁵ AAL, KGL, protokół powizytacyjny biskupa H. Przeździeckiego.

Drzwi były z sosnowego drewna prostej roboty. Główne drzwi wejściowe dwuskrzydłowe na zwykłych taśmowych zawiasach. W przedsionku drzwi boczne i drzwi w zakrystii były jednoskrzydłowe. Drzwi w prezbiterium, do skarbcza i zakrystii nie posiadały zamków. Drzwi miały zaszczepki od wewnątrz. Przy kościele początkowo stało niewielkie rusztowanie zastępujące dzwonnice z trzema niewielkimi dzwonami. Drewniany kościółek – kaplicę rozebrano w 1954 roku, kiedy był obudowany murami nowego, obecnego kościoła⁵⁶.

W niedługim czasie po wybudowaniu kościółka, ówczesna prasa pisała: „Ubogi nasz kościółek niema dotąd ani ołtarzy, ani ambony ni innych kościelnych rzeczy ale ufamy panu Bogu trochę z ofiar, trochę może przy pomocy dobrych polskich z dawna parafii dostaniemy choćby stare kościelne rzeczy na tą naszą biedną tymczasem placówkę [...] nie mamy potrzebnych ołtarzy i sprzętów kościelnych [...]”⁵⁷. Zatem w wyposażenie świątyni w Rudzie-Hucie zaangażowały się sąsiednie parafie. Parafia w Świerżach wypożyczyła: kadzielnice i puszkę z 1862 roku, ornat zielony z rekwizytami, kapę białą, stulę biało-fioletową, mszał stary; parafia we Włodawie: kielich z pateną oraz mszał stary; parafia w Chełmie: patenę dla chorych i kancjonał zużyty. Oprócz tego wypożyczono sześcioramienne ołowiane lichtarze, 12 świeczników i krzyż. Monstrancja pochodziła z cerkwi unickiej w Świerżach (do Rudy-Huty trafiła tajemną drogą). Ponadto staraniem samych parafian w niedługim czasie w kościółku znalazły się: ołtarz główny albo wielki, wykonany z drewna lipowego, ozdobiony dwoma kolumnami w części górnej i dwoma kolumnami w części dolnej. Między kolumnami umieszczono wizerunek Matki Boskiej. Całość pomalowano. Mensę, czyli stół ołtarzowy z wgłębieniem na środku (do przechowywania relikwii), wykonano z drewna; uzupełniono o antepedium, czyli zasłonę okrywającą z przodu dolną część ołtarza; zbudowano portatył, ołtarzyk przenośny, zupełnie nowy; dwa stopnie z sosnowego drewna umieszczono przed mensą; chrzcielnicę umieszczono przy bocznym ołtarzu po stronie Ewangelii. Przy niej postawiono szafkę do przechowywania olejów św. oraz szklane naczynie przeznaczone na wodę do chrztu; kazalnicę z drewna sosnowego, umieszczono przy ołtarzu głównym po stronie Ewangelii. Dwie spowiednie – konfesjonały z sosnowych desek ustawiono w nawie naprzeciw siebie; trzy sosnowe ławki dla wiernych; dębową balustradę oddzielającą nawę od

⁵⁶ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS), Akta Konsystorza Siedleckiego (dalej: AKS), protokół z wizytacji dziekana włodawskiego z 1 maja 1924 roku.

⁵⁷ *Więści Chełmskie* nr 3 z 1923 roku. Artykuł ten napisał, pod pseudonimem „Wieśniak”, Kazimierz Czernicki (1890–1941) – redaktor, wydawca, drukarz, właściciel jedynej polskiej drukarni w Chełmie. Szerzej na temat K. Czernickiego zob. np. Z.W. Okoń, *Kazimierz Czernicki – drukarz, wydawca, redaktor, działacz społeczno-kulturalny*, <https://przegladdziennikarski.pl/kazimierz-czernicki-drukarz-wydawca-redaktor-dzialacz-spooleczo-kulturalny/> [dostęp: 24.03.2023].

prezbiterium, okrytą białym obrusem; niewysokie podium z drewnianą podstawą, otoczone balustradą z sosnowych desek, przeznaczoną dla chóru kościelnego, na nim fisharmonia zastępująca organy; krzyże – w tym procesjonalny; sztandary; klęcznik; komoda z szufladami; baldachim; skrzynia na świece; drewniany pulpit pod mszał; fotel; kilka obrazów i inne. Z przedmiotów liturgicznych znalazła się srebrna monstrancja w stylu renesansowym ważąca 2,3 kg; dwa srebrne kielichy z patenami ważące po 0,4 kg; posrebrzana kadzielnica (trybularz) ważąca 1,3 kg; puszka do wijatyku z vooculum dla olejów św., infizmorum z 1862 roku; kociołek na węgle i łódka na kadzidło; mosiężne sześcioramienne lichtarze; sygnaturka; dzwonek przy zakrystii i małe dzwonki. Ponadto pożyczono z parafii w Świerżach szaty liturgiczne (ornaty, kapa) oraz bieliznę liturgiczną (alby, korporały, humerały, palki, puryfikatory, komże i inne). Niektóre rzeczy ofiarowali wierni. Wiele zakupiono z ich skromnych ofiar. Pierwszą białą kapę używaną do lat 50. XX wieku sprawili pracownicy tutejszej fabryki (huty szkła) ze swoich składek. Niektóre elementy wyposażenia wykonali parafianie zrzeszeni w organizacjach kościelnych, np. baldachim i czarna chorągiew – tercjarki i członkowie Koła Różańcowego, kiedy parafią administrował ks. Andrzej Leszczyński. Na wyposażeniu znalazła się odpowiednia dokumentacja kościelna: *Księgi Urzędu Stanu Cywilnego (urodzeń, zgonów, ślubów)*, *Księga korespondencyjna*, 3 egzemplarze *Inwentarza fundi instructi*, *Księga posiedzeń Dozoru Kościelnego* (z podpisem dziekana włodawskiego, ks. A. Mioduszeńskiego), *Liber convensorum*, *Liber I Comunioni*, *Liber Conpramatorum*, Rachunków kościelnych. W 1939 roku znajdowały się w kościółku: „drewniana zwykła ambona po stronie ewangelii, zwykłe ławki, stołki, obrazy, chorągwie do procesji, duży różaniec, parę figur P. Jezusa i M. Boskiej, obraz Papieża Piusa XI, obrazy stacji Drogi Krzyżowej i duże obrazy wiszące na ścianach górnych z kościoła w Żalinie i mniejsze przez ofiarodawców sprawione”⁵⁸.

Biskup H. Przeździecki sprzyjał także planom rudziańskich wiernych dotyczących postawienia nowej murowanej świątyni, czego dał wyraz w protokole powizytacyjnym pisząc w nim, na podstawie informacji ks. L. Łęgi i Dozoru Kościelnego, takie słowa: „[...] parafianie w Rudzie Hucie myślą o budowie nowej murowanej świątyni. Poczynili już poważne deklaracje na ofiary w pieniądzach i robociznie i da Bóg, że pomału dźwigną na miejsce obecnego prowizorycznego kościółka obszerną murowaną świątynię”⁵⁹. Rzeczywiście, postawienie drewnianego kościoła nie zakończyło aktywności mieszkańców Rudy-Huty i okolic. Nadal pragnęli, aby w Rudzie-Hucie stanęła murowana świątynia będąca centrum życia parafialnego.

⁵⁸ Kronika Parafii.

⁵⁹ AAL, KGL, protokół powizytacyjny biskupa H. Przeździeckiego.

Uważali też, że powinna tu powstać samodzielna parafia podległa biskupowi, ponieważ chcieli tym samym mieć bliższy i łatwiejszy kontakt nie tylko z miejscem sakralnym, ale i kapłanem – administratorem parafii. Czynny udział wiernych w organizowanych zebraniach potwierdzał potrzebę utworzenia tutaj siedziby parafii. Uczestnictwo w spotkaniach przedstawicieli gminy Świerże, księży dziekanów włodawskiego i chełmskiego, administratorów parafii Uhrusk i Świerże, podnosiło rangę spotkań, a zarazem przekonywały władze duchowne do spełnienia prośb tego środowiska. Zaangażowanie w prace, które trwały przy budowie kościółka, z każdym dniem udowadniały, że mieszkańcom bardzo zależy na utworzeniu parafii, tu w Rudzie-Hucie. W trakcie jednego z takich zebrań, które odbyło się 4 lipca 1921 roku na placu przy szkole powszechnej spotkali się mieszkańcy następujących miejscowości: Ruda Opalin, kol. Ruda B, kol. Ruda A cz. I, Chromówka, Gdola i Zarudnia. Chromówka i Gdola, chociaż należały do parafii Świerże, były zainteresowane utworzeniem parafii w Rudzie-Hucie, a to z powodu dużej odległości do Świerż. W zebraniu uczestniczyli: ks. Wacław Kosior – dziekan chełmski, ks. Piotr Kozakiewicz – proboszcz parafii w Uhrusku, ks. Jan Bernard – proboszcz parafii w Świerżach, oraz Antoni Derkacz – wójt gminy Świerże. Prowadził je Franciszek Radzikowski – miejscowy nauczyciel. Protokół z tego zebrania, podobnie jak i z innych, przesłano do Kurii Biskupiej w Siedlcach. Zawiera on dopisek dziekana chełmskiego ks. Wacława Kosiora: „Wiadomo mi jest, że od 1913 roku były zabiegi (miały one już od 1907 – A.F.) wyżej wymienionych wsi i hutników z dwu hut szklanych (była tylko jedna – A.F.) o utworzenie w Rudzie parafii katolickiej. Wojna rozpoczęła działania wstrzymała. Obecnie je wznowiono. Są one zupełnie uzasadnione, o ile Rząd zechce przydzielić unicką cerkiew (ze Świerż) do przeniesienia do Rudy. Uchwały odpowiednie od wsi są wskazane”⁶⁰. W czerwcu 1922 roku do biskupa lubelskiego jeździli Jan Laskowski i Józef Wołoszyn – przedstawiciele mieszkańców, w celu uzyskania informacji o działaniach związanych z tworzeniem parafii. Poinformowano ich, że działania i współpracę w tym zakresie należy prowadzić z kurią diecezji siedleckiej, na terenie której leży Ruda. Dlatego też wysłano do Siedlec pismo od przyszłych parafian, w którym napisano m.in.: „Zwracamy się z gorącą prośbą o łaskawe zezwolenie na utworzenie parafii rzymskokatolickiej w miejscowości Ruda-Huta. Utworzenie parafii katolickiej w Rudzie-Hucie motywujemy tem, że najbliższe kościoły w Świerżach i Uhrusku są oddalone od nas 10–12 kilometrów, z powodu czego jesteśmy pozbawieni należytego spełniania praktyk religijnych”. Uczestniczący w zebraniu ks. Wiktor Żaboklicki – dziekan włodawski, w piśmie z dnia 11 czerwca 1922 roku do biskupa

⁶⁰ Protokół z zebrania mieszkańców w dniu 4 lipca 1921 roku w zbiorach Archiwum Parafii.

siedleckiego (podlaskiego) pisał o oczekiwaniu wiernych w Rudzie-Hucie i ich gotowości do przyjęcia pozytywnej dla nich decyzji ordynariusza diecezji, tj. dekretu o utworzeniu parafii. W piśmie tym ks. dziekan poparł ich zamiary⁶¹.

W dniu 20 czerwca 1922 roku do kurii w Siedlcach wpłynęło kolejne pismo od wiernych z Rudy i okolicy z prośbą o powołanie w Rudzie-Hucie parafii rzymskokatolickiej. Zapewne z tego pisma pochodzi niniejszy fragment: „My niżej podpisani mieszkańcy kol. Chromówki, Ruda A cz. I, wsi Gdola, kol. Ruda B, Ruda Huta, Zarudnia, Ruda A cz. II gminy Świerże i kol. Marynin gminy Staw pow. Chełmskiego zebrani na schodzie w liczbie 246 osób, stwierdzamy, że pozbawieni jesteśmy w zupełności wszelkiej opieki i praktyk religijnych z powodu tego, że oddaleni jesteśmy od najbliższych parafii Rz. Kat. do 10 km. Wobec tego zwracamy się do władz kościelnych [...] abyśmy mogli utworzyć Rz. Kat. parafię w kol. Ruda Huta”⁶².

W odpowiedzi na to pismo, jeszcze w tym samym dniu kuria podlaska wystosowała odpowiedź o następującej treści: „Skoro zostaną przygotowane podstawy prawne Władza Diecezjalna pragnie zadośćuczynić gorącym prośbom mieszkańców i bez zwłoki wyda dekret erekcyjny i zgodzi się na utworzenie samodzielnej parafii w kol. Ruda, wliczając do jednostki terytorialnej – okoliczne wioski. Pożądaną jest rzeczą, aby Komitet przy pomocy ks. Dziekana dek. Włodawskiego i ks. Proboszcza par. Uhrusk oraz przy udziale ks. Dziekana chełmskiego i ks. Proboszcza par. Świerże, przyspieszyli wzniesienie w Rudzie świątyni parafialnej i niezbędnych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych dla przyszłego proboszcza i służby kościelnej”⁶³.

Kiedy 7 stycznia 1923 roku ks. Antoni Mioduszewski – dziekan włodawski, przybył do Rudy-Huty, stał tam już, wybudowany w grudniu 1922 roku kościółek. Dziekan spotkał się przy nim z mieszkańcami. W protokole powizytacyjnym, dziekan zapisał, że wszyscy zebrani z gorącą chęcią opowiedzieli się za utworzeniem parafii. Do protokołu dołączył 6 (słownie: sześć) arkuszy z podpisami mieszkańców popierających przekazaną kurii prośbę. W tej sytuacji kuria siedlecka przesłała do ks. dziekana włodawskiego pismo podpisane przez ks. biskupa pomocniczego Czesława Sokołowskiego – wikariusza generalnego⁶⁴, i kopię protokołu, polecając: „[...] aby porozumiewszy się z Pełnomocnikami wsi Ruda, zajął się przygotowaniem podstaw prawno-kanonicznych zmierzających do utworzenia tamże parafii. Wskazała dokument – *Szczegółowy operat w myśl instrukcji diecezjalnej (obecnej w czasopiśmie*

⁶¹ ADS, AKS, pismo ks. Wiktora Żaboklickiego – dziekana włodawskiego, z dnia 11 czerwca 1922 roku, skierowane do biskupa siedleckiego (podlaskiego).

⁶² ADS, AKS, pismo z 14 czerwca 1922 roku podpisane i opieczątowane przez Antoniego Derkacza – wójta gminy Świerże.

⁶³ Pismo Kurii Biskupiej w Siedlcach z dnia 20 czerwca 1922 roku w zbiorach Archiwum Parafii.

⁶⁴ *Kościół Katolicki w Polsce...*, op. cit., s. 95.

Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1921 syr. 103)⁶⁵. W odpowiedzi ks. dziekan miał nadesłać informację o sposobie załatwienia sprawy oraz dokonać zwrotu załączników.

Aby wyjaśnić całość istniejącej wówczas sytuacji prawnej, ks. Józef Kobyliński – radca kurii siedleckiej (Podlaskiej), pismem z dnia 8 marca 1923 roku poinformował macierzystą kurie, że proboszczowie parafii Uhrusk i Świerże własnymi podpisami wyrazili zgodę na odłączenie wsi, które wejdą w skład tworzonej parafii. Zbudowano już skromny drewniany kościółek, chociaż nie było innych budynków parafialnych; dla księdza wynajęto skromne mieszkanie. Według wykazu wójta z gminy Świerże przewidywano w nowej parafii 356 dusz; formalności prawno-kanoniczne przeprowadzone przez ks. dziekana są zgodne z przepisami i poleceniami kurii; przy głosowaniu wszyscy obecni poparli utworzenie samodzielnej parafii w Rudzie-Hucie, na terenie parafii Uhrusk w dekanacie włodawskim, w diecezji podlaskiej. Ksiądz radca wniosł zarazem, że akt erekcyjny będzie wydany wtedy, kiedy ziemia, obiecana przez właściciela huty szkła, zostanie rejestralnie zapisana na rzecz Kościoła⁶⁶.

Ze względu na powyższe zastrzeżenie radcy kurialnego, ks. A. Mioduszewski – dziekan włodawski wystosował w dniu 9 kwietnia 1923 roku prośbę skierowaną do biskupa diecezji siedleckiej (podlaskiej) o przyspieszenie erekcji parafii⁶⁷. Chodziło oto, aby ks. L. Łęga, jako administrator, mógł z wiernymi wystąpić o przyznanie parafii gruntów pounickich o obszarze ok. 60 mórg, położonych w zachodniej części Rudy (Wsi). Grunty te rozparcelował Urząd Ziemski w Chełmie jeszcze przed utworzeniem parafii, chociaż trwały już starania. Podzielonymi gruntami wcześniej, przed utworzeniem parafii, zarządzał proboszcz parafii Uhrusk, który nie dopilnował zabezpieczenia gruntów dla powstającej w Rudzie-Hucie parafii.

Pismo to prawdopodobnie przeważało w podjęciu decyzji pozytywnej dla wieloletnich starań mieszkańców Rudy-Huty i okolic. W dniu 12 kwietnia 1923 roku Kuria Biskupia wydała Dekret (nr 1453) o erekcji, czyli o utworzeniu z dniem 1 maja 1923 roku samodzielnej parafii w Rudzie-Hucie. Dekret ten (spisany po łacinie) podpisał ks. H. Przeździecki – ordynariusz diecezji siedleckiej (podlaskiej), ks. C. Sokołowski – biskup pomocniczy tej diecezji, oraz (prawdopodobnie, ponieważ podpis jest nieczytelny) ks. Jan Myrdzio⁶⁸ jako notariusz i szambelan Jego Świątobliwości papieża Piusa XI⁶⁹. Powyższy dekret został przesłany w dwóch egzemplarzach do ks. Anto-

⁶⁵ Kronika Parafii.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Zob. R. Dmowski, *Kancelaria Kurii Diecezjalnej Podlaskiej 1918–1939*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, Radzyń Podlaski, 2008, s. 461. Papież Pius XI to ks. Achille Ratti, który w latach 1918–1921 był wizytatorem apostolskim i nuncjuszem apostolskim w Polsce. Zob. J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 443–446.

⁶⁹ Dekret erekcyjny parafii w Rudzie-Hucie w zbiorach Archiwum Parafii.

niego Mioduszeńskiego – dziekana włodawskiego. Polecono mu, aby dokument ten przetłumaczył na język polski, odczytał jego tekst podczas głównej mszy św. w kościele w Rudzie-Hucie, włączył go do powstającego archiwum parafialnego, spisał odpowiedni protokół z tych czynności i odesłał jeden egzemplarz do kurii w Siedlcach. Ponadto jako dziekan miał dopilnować przygotowania na 1 maja niezbędnych ksiąg parafialnych, wykonania pieczęci kościelnej z wizerunkiem św. Stanisława Biskupa i Męczennika – patrona świątyni i parafii, ksiąg i pieczęci Urzędu Stanu Cywilnego według wzoru Ministerstwa Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego. Poza tym należało powiadomić o utworzeniu parafii: Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Wojewodę Lubelskiego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wykonując powyższe rozporządzenia Kurii Biskupiej, ks. A. Mioduszeński przybył do Rudy-Huty w niedzielę 29 kwietnia 1923 roku. Oprócz księdza L. Łęgi na gościa czekali licznie przybyli wierni. W czasie uroczystej sumy, po stosownym kazaniu, ks. dziekan przeczytał przetłumaczony na język polski dekret ks. bp. Henryka Przeździeckiego – ordynariusza diecezji siedleckiej (podlaskiej) o erekcji parafii Ruda-Huta od dnia 1 maja 1923 roku. Następnie, w przemówieniu dostosowanym do okoliczności, przedstawił zgromadzonym wagę tego dnia dla ich kościoła i parafii. Wyjaśnił też prawa, przywileje i obowiązki wynikające dla parafian z przeczytanego dekretu. Wezwał wszystkich do wiernego wykonywania tych obowiązków względem Boga, Kościoła i zbawienia dusz własnych. Po wystąpieniu wręczył egzemplarz dekretu ks. L. Łędze dla przechowania go w parafialnym tworzącym się archiwum. Ogłoszony dekret zawierał też informację o odłączeniu z parafii Uhrusk wiosek – Ruda-Huta, Ruda-Kolonia, Marynin-Kolonia, Zarudnia-Kolonia, a włączonych do parafii Ruda-Huta⁷⁰. W ten sposób ziściły się nadzieje i starania mieszkańców na utworzenie parafii w Rudzie-Hucie.

Już następnego dnia, w poniedziałek 30 kwietnia 1923 roku, ks. L. Łęga z Brześcia n. Bugiem wysłał do ks. biskupa w Siedlcach dziękczynną depeszę: „Parafia Ruda-Huta składa Waszej pasterskiej miłości, wyrazy czci, miłości wdzięczności najszczerzej z okazji ogłoszenia dekretu erekcji i prosi o Błogosławieństwo. Biskupowi Henrykowi Przeździeckiemu. Siedlce. Ksiądz Łęga”⁷¹. Po otrzymaniu dziękczynnego telegramu, ordynariusz podlaski wystosował pismo do parafian z poleceniem odczytania z ambony: „Ukochani moi! Otrzymałem od Was w dniu dzisiejszym depeszę, w której wyrażacie swoją radość oraz podziękę za utworzenie parafii tak przez Was pożądanej i gorąco oczekiwanej. Bogu Najwyższemu przede wszystkim niech będą dzięki, iż

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ Depesza ks. L. Łęgi do biskupa siedleckiego z dn. 30 kwietnia 1923 roku w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach.

dozwolił Wam tej chwili błogiej, a zarazem uroczystej doczekać, iż już macie pośród siebie i kościołek parafialny, a w nim Boga Żywego, utajonego pod postaciami chleba, że macie kapłana, który zabiegać będzie o dobro dusz Waszych, karmić Was będzie Słowem Bożem, a oczyszczonych w Sakramencie pokuty zasilać będzie pokarmem anielskim, bo Ciałem i Krwią naszego Boskiego Zbawiciela. Korzystajcie Ukochani moi chętnie i jak najliczniej i jak najczęściej z tych dobrodziejstw Bożych, aby Królestwo Boże, a z nim miłość wzajemna, życie prawdziwie katolickie wśród Was się szerzyło i potęgowało. Na tę pracę wspólną, która Was jeszcze czeka w dokończeniu rozpoczętego dzieła zorganizowania całkowitego utworzonej parafii i Wam Ukochani moi i Waszemu Duszpasterzowi przesyłam z serca Pastorskie Błogosławieństwo. Dan w Siedlcach dnia 2 maja 1923 r. Henryk bp⁷². Wkrótce, na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej z dnia 7 listopada 1923 roku, ks. Henryk Przeździecki – biskup ordynariusz diecezji siedleckiej (podlaskiej), dekretem nr 3150 z dnia 1 września 1924 roku, przyznał kościołowi parafialnemu w Rudzie-Hucie prawo organizowania w dniu 8 maja (w święto patrona parafii – św. Stanisława Biskupa i Męczennika) wiecznych zupełnych odpustów. Dokument podpisali: ks. bp Czesław Sokołowski – Wikariusz Generalny i ks. Julian Ryster – kanonik Kapituły Katedralnej. „Co roku święto odpustowe odbywa się w dniu, w którym wypada”⁷³.

Wielowiekową tradycją było, że nowo powstałe parafie otrzymywały od właścicieli dóbr, w których te jednostki kościelne powstawały, różnej wielkości arealy ziemi stanowiły tzw. beneficja⁷⁴. Zapewniały one księżom i służbie kościelnej utrzymanie się. Stanowiły tzw. inwentarz martwy. Po utworzeniu parafii w Rudzie-Hucie, jej beneficjum stanowiła parcela o powierzchni jedna czwarta morgi przy domu proboszcza. Była to część z darowizny Uszera Sygała. Brakowało gospodarstwa, które dostarczałoby środków do utrzymania się proboszcza i służby kościelnej. W tej sytuacji ks. L. Łęga podjął starania w zakresie pozyskania gruntów uprawnych zapewniających byt księdzu. Dowiedział się bowiem, że na terenie Rudy (Wsi), w jej zachodniej części, leżały grunty – 70 mórg, po byłej parafii unickiej, zwane popówką, które przed parcelacją podlegały zarządowi proboszcza parafii Uhrusk. Ponieważ po roku 1918 grunty te zostały rozparcelowane, wydawało się, że wniosek parafialny zostanie załatwiony negatywnie. Jednak w 1922 roku jeden z dzierżawców Ferenc zrezygnował z przyznanej

⁷² List pasterski ks. biskupa H. Przeździeckiego do wiernych parafii w Rudzie-Hucie w zbiorach parafii.

⁷³ Dekret o organizowaniu święta odpustowego w Rudzie-Hucie w zbiorach Archiwum Parafii.

⁷⁴ Beneficjum (z języka łacińskiego *beneficium*, „dobrodziejstwo, uposażenie”) – pierwotnie określenie, które dotyczyło dóbr ziemskich przydzielonych osobie za wykonywanie powierzonych obowiązków. W terminologii kościelnej i w prawie kanonicznym dotyczyło dochodów związanych z konkretnym probostwem czy kapelanią. Zob. *Encyklopedia. Historia*, Kraków 2007, s. 32; M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999, s. 59.

mu 10-morgowej parceli, Urząd Ziemski w Chełmie, decyzją z 12 października 1922 roku, przyznał tę parcelę parafii w Rudzie-Hucie. Pozyskana parcela składała się z 5 mórg podmokłej łąki i 5 mórg lasu przetrzebionego z wartościowego drzewostanu przez Austriaków, którzy w okresie lat 1915–1918 okupowali ziemię chełmską. Pozostał liche drzewostan i wierzchołki ściętych drzew. Do rosnących pozostałych drzew rościł pretensje Urząd Leśny w Radomiu, który miał te drzewa wyciąć. Wtedy działka miała stać się własnością nowego gospodarza. W tej niejasnej sytuacji pobrano drewno na potrzebę parafii. Wynikły spory ciągnące się przez wiele lat. Mimo że Kuria Biskupia wystąpiła w tej sprawie do rządu, praktycznie (ze względu na brak odpowiednich dokumentów) sposób jej rozwiązania jest nieznany. Faktem jednak niezbitym jest, że na potrzeby gospodarstwa parafii zakupiono od Rafalskiego, na umowę, 1 morgę ziemi przyległej do parafialnej działki. Z kolei w 1929 roku ks. Jan Winnicki (trzeci proboszcz parafii Ruda-Huta) zwrócił się do Antoniego Remiszewskiego, ówczesnego wojewody lubelskiego, z prośbą o przydzielenie parafii Ruda-Huta z majątku pounickiego „popówki” 15 mórg będących w posiadaniu leśnictwa. Prośbę tę poparł ks. Marian Fulman – biskup lubelski. Prośbę tę jednak Urząd Wojewódzki Lubelski załatwił odmownie ze względu na niemożność przydzielenia wspomnianych 15 mórg oraz brak wolnych gruntów państwowych w Rudzie-Hucie. W tym czasie przy plebanii wybudowano oborę, stajnię, komórki kryte papą i zaczęto budować stodołę. Niedokończoną powaliła burza nad okolicą. Zbudowano ją ponownie, dobudowując do niej dwa poddasza. Do budowy tych budynków użyto już drewna z parafialnego lasu. Po przeszło dwudziestu latach parafia się wzbogaciła, na co wskazuje protokół przekazania w 1950 roku parafii przez ks. Stanisława Grzegorzycę (czwartego proboszcza parafii) ks. Janowi Dudkowi (piątemu proboszczowi parafii). Zapisano tam, że dysponuje arealem ziemi ornej o powierzchni 5,5 ha wraz z ogrodem i sadem owocowym oraz lasem i łąką leśną, tzw. popówką, o obszarze 5,25 ha⁷⁵.

W czasie zarządzania parafią przez ks. L. Łęgę rozwiązano inny problem dotyczący plebanii. W Sawinie zakupiono budynek mieszkalny z sosnowego drewna i po rozebraniu przewieziono do Rudy-Huty, gdzie postawiono go na podmurówce. Opis tej plebanii znajduje się w protokole powizytacyjnym ks. Konstantego Pabisiewicza – dziekana włodawskiego⁷⁶. Kapłan ten zapisał: „Dom plebański drewniany, kryty eternitem, a częściowo słomą. Składa się z 4-rech pokoiów i kuchni. W przedpokoju schody na strych, i kancelaria. Dom nie wykończony w chwili obecnej. Proboszcz

⁷⁵ Protokół przekazania w 1950 roku parafii przez ks. Stanisława Grzegorzycę ks. Janowi Dudkowi w zbiorach Archiwum Parafii.

⁷⁶ Imię tego kapłana ustalono na podstawie: „Ziemia Włodawska”, 15 listopada 1927, nr 22, s. 9.

zajmuje tylko dwa pokoiki⁷⁷. Według obserwacji ks. dziekana kuchnia na tejże plebanii posiadała piec do wypieku chleba. Poza tym były jeszcze trzy piece ogrzewalne. Dwa pokoje posiadały sufity, pozostałe pomieszczenia miały pułapy. Ściany niemalowane, jedynie bielone. Między pomieszczeniami było 8 drzwi, oprócz dwojga, pozostałe posiadały kryte zamki, zw. francuskie. Okien było 9. O gospodarstwie ks. K. Pabisiewicz zapisał: „Brak ogrodzenia. Pola kościelnego tylko mórg 1, dwa zaś morgi wypożyczył ks. proboszczowi właściciel huty – izraelita p. Sygał. Sadu ani ogrodu żadnego nie ma. W odległości 7 kilometrów od plebanii jest pola leżącego odłogiem morgów 10 z powodu znacznej odległości obróbka takowych jest uniemożliwiona”⁷⁸.

Po utworzeniu parafia w Rudzie-Hucie należała do włodawskiego dekanatu oraz diecezji siedleckiej (podlaskiej). W 1925 roku, po dwu latach jej istnienia, papież Pius XI dokonał zmiany granic wszystkich diecezji w Polsce⁷⁹. Treść odnosząca się do diecezji lubelskiej została zakomunikowana w Warszawie ks. Marianowi Fulmanowi – biskupowi lubelskiemu dekretem nr 12005 z dnia 11 listopada 1925 roku. Dotyczyła ona m.in. parafii Ruda-Huta, która wraz ze swoim proboszczem – ks. Andrzejem Leszczyńskim (drugim proboszczem) została przyłączona do dekanatu chełmskiego w diecezji lubelskiej. Wskutek tego wszystkie akta dotyczące parafii zostały przekazane z Siedlec do Lublina⁸⁰. Parafia obejmowała wówczas następujące miejscowości: Chromówka, Gdola, Gotówka, Hniszów Kolonia, Jazików, Karolinów, Leśniczówka, Marynin, Miłosław, Poczekajka, Ruda-Huta, Ruda Opalin, Ruda, Rudka, Tarnówka i Zarudnia. Na początku lat 70. XX wieku przyłączono do parafii wieś Iłowę⁸¹.

W dniu 1 sierpnia 1950 roku decyzją ks. Piotra Kałwy – biskupa lubelskiego, administrację parafią Ruda-Huta przejął, przeniesiony z parafii w Garbowie w pow. puławskim, ks. Jan Dudek. Rozpoczął się nowy etap w dziejach tutejszej parafii. Jej stan był zaskoczeniem dla nowego proboszcza z powodu m.in. złego stanu technicznego drewnianego kościoła oraz zaniedbanego cmentarza. Musiał podjąć niełatwe zadanie do wykonania, bo parafia była biedna. Początkowo obce księdzu i nieufne tutejsze środowisko przekonał do działania na rzecz parafii. Dzięki operatywności ks. proboszcza w ciągu dwu tygodni, z pomocą parafian, dokonano remontu plebanii

⁷⁷ Protokół powizytacyjny ks. Konstantego Pabisiewicza – dziekana włodawskiego z dn. 22 grudnia 1924 roku w zbiorach Archiwum Parafii.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ P. Stanko, *Bulla Vixdum Poloniae unitas z 28 października 1925 roku: geneza, znaczenie, dzieje, edycja*, Katowice 2015.

⁸⁰ M.T. Zahajkiewicz, *Zarys historii archidiecezji lubelskiej*, [w:] *Archidiecezja lubelska. Historia i administracja*, red. M.T. Zahajkiewicz, Lublin 2000, s. 107, 200, 290, 291, 487; R. Dmowski, *Korekty granic diecezji podlaskiej w latach 1918–1939 z innymi diecezjami rzymskokatolickimi w Polsce*, „Szkice Podlaskie” 2005, nr 13, s. 160.

⁸¹ A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 20, 25.

tylko za pieniądze z tac. Niebawem podjęto też rozpoczęte wiosną tego roku prace przy budowie parkanu – muru wokół cmentarza grzebalnego. Jesienna pogoda spowodowała, że zakończenie budowy nastąpiło wiosną 1951 roku. Jednak tempo i efekty tej budowy zmieniły postawę wiernych. Zaufali księdzu. Ksiądz zaś utwierdziło to w przekonaniu, że przy pełnym zaangażowaniu obu stron będzie można wykonać polecenie biskupa zawarte w nominacji na administratora parafii Ruda-Huta. Kolejną sprawą, przypominaną parafianom, była kwestia budowy murowanej świątyni (o czy zresztą marzyli ich przodkowie zabiegający o własny kościół i parafię). Temat ten opisał w kronice parafialnej: „Pewnej niedzieli postanowiłem, nie wierząc własnym słowem, poruszyć sprawę budowy kościoła. Dla dodania powagi oświadczyłem krótko: J.E. Ks. Biskup Ordynariusz Diecezji Lubelskiej przysłał mnie do was nie tylko abym odprowadzał nabożeństwa, udzielał sakramentów i odprowadzał umarłych na cmentarz, ale i po to, ażebym wspólnie z Wami wybudował nowy kościół. Przez kilka miesięcy pobytu wśród Was przekonałem się o Waszej silnej wierze, miłości Boga i nadzwyczajnej ofiarności. Jeżeli wytrwacie w tych cnotach, jeżeli zaufacie mi choć na jeden rok, jak ufacie dziś, ja z ręką na krzyżu przysięgam Wam jak najuroczyściej, że kościół stanie [...]. Nie chcę od Was wielkich ofiar. Pszczółki do ula przynoszą tylko po odrobinie pyłku i po maleńkiej kropelce nektaru, a po kilku tygodniach ul napęnia się całymi plastrami miodu. Zastanówcie się, porozmawiajcie między sobą. Ja ośmielam się prosić Was, każdą rodzinę w naszej parafii tylko o 20 zł miesięcznie. Wiem, że niektórzy ludzie naszej parafii sporo piją wódki przy wypłatach w fabryce. Niech piją «na zdrowie», ale niech chociaż za sprzedane butelki po wypiciu wódki i oni złożą ofiarę na kościół»⁸². Apel księdza odbił się szerokim echem w okolicy. Już w następną niedzielę pierwsi darczyńcy wpłacili pieniądze – ofiary na konto budowy kościoła. Byli to: Wawrzyniec Kujawa z Marynina – 100 zł i Antoni Błogosz z Zielonych Grądów (obecnie: Kol. Hniszów) – 120 zł. Potem byli już kolejni ofiarodawcy, ponieważ parafianie, zachęceni przez proboszcza, z zapałem postanowili zbudować nowy kościół. W tej atmosferze, w dniu 1 lipca 1951 roku wyruszyła z Rudy-Huty pielgrzymka na Jasną Górę – ok. 45 osób z ks. proboszczem w celu uproszenia błogosławieństwa Bożego i pomocy Matki Najświętszej na budowę nowego kościoła⁸³. Ksiądz proboszcz złożył prywatne ślubowanie, że: „jeżeli Matka Najświętsza w tych czasach dopomoże wybudować kościół w Rudzie-Hucie, to będzie on poświęcony Jej Niepokalanemu Sercu. Z ufnością w Opatrzność Bożą i opiekę Matki Najświętszej uboga parafia przystąpiła do budowy świątyni»⁸⁴. Rozpoczęły się

⁸² Kronika Parafii.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*.

starania o dokumentację – plan i pozwolenie na budowę nowego murowanego kościoła. Jednocześnie podjęto zabiegi związane z gromadzeniem materiałów budowlanych. Pierwsze zakupy to cegła z rozbiórki domu w Dorohusku w ilości 40 tysięcy sztuk po 27 zł za setkę (przy cenie handlowej – 37 zł za setkę). Część zakupionej cegły przewieziono do Rudy-Huty saniami, część zaś koleją. W wyniku starań w kurii lubelskiej, decyzją ks. Tomasza Wilczyńskiego, biskupa pomocniczego, z limitów kurii otrzymano 20 tysięcy sztuk cegły. Zakupiono w tut. Gminnej Spółdzielni i zalasowano 15 ton wapna na budowę. Dokumentację na budowę kościoła, w oparciu na stosownych przepisach, opracował inż. Klimek z Zamościa. Po kilku tygodniach były gotowe: plan kościoła w Rudzie-Hucie, kosztorys budowy, obliczenia statyczne. Bryła świątyni została oparta na wzorze katedry chełmskiej. Wieńczyły ją dwie wieże i na froncie krużganek. Wnętrze składało się z trzech naw; główna i dwie boczne. Jednak przygotowana dokumentacja na budowę kościoła nie otrzymała akceptacji władz. Nie wydano pozwolenia, więc nie można było rozpocząć budowy. Był to rok 1952. Poszukując wyjścia, rozważano różne sytuacje i szybko zdecydowano się na kapitalny remont drewnianego kościółka. Przygotowano stosowną dokumentację. Tadeusz Wojciechowski – architekt powiatowy w Chełmie, ją zaakceptował. Wydał *in blanco* pozwolenie na prowadzenie prac w formie kapitalnego remontu. W pozwoleniu zawarty został zapis: „fundament z kamieni i cegły, wysokość ścian 8 metrów, dach kryty gontem”⁸⁵. W maju 1952 roku, podczas wizyty u ks. Wacława Staniszewskiego – chełmskiego dziekana, proboszcz z Rudy-Huty dowiedział się, że chełmski przedsiębiorca budowlany – Stanisław Kryński posiada 30 ton cementu, który może odsprzedać. Po rozmowie ks. Dudka z przedsiębiorcą, zgodził się on objąć kierownictwo budową kościoła z częściowym wkładem własnych materiałów. Prace rozpoczęły się w przedostatnią sobotę maja 1952 roku. Wokół istniejącego kościoła pod okiem przedsiębiorcy wytyczono fundamenty. W kolejną majową sobotę wykonano pod nie wykopy. W międzyczasie zaprojektowano przedsionek – babińiec. Tak więc faktycznie podjęte prace rozpoczęły nie remont, a nieoficjalną ryzykowną budowę kościoła (samowolkę budowlaną). Otoczenie drewnianej świątyni zamieniło się w plac budowy. W niektórych fragmentach wysokość murów rychło sięgała około 2 metrów. Po kilku tygodniach, 1 sierpnia 1952 roku, na placu budowy pojawiła się kontrola z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, która, widząc, co się dzieje, wstrzymała dalsze prace. Zaleciła też uzupełnienie i uaktualnienie dokumentacji budowlanej. Zdarzenie to spowodowało, że Stanisław Kryński zrezygnował

⁸⁵ Aby sprostać temu wymaganiu, na plac remontu (budowy) zwożono polne kamienie zbierane na okolicznych polach. Pracowali przy tym mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci. Kamień wkrótce znalazł się w fundamencie. Zob. Kronika Parafii.

z kierowania dalszymi pracami. Stworzyła się sytuacja: starego złożyć się nie dało. Musiało powstać nowe. Nową dokumentację, dostosowaną do zaistniałej budowy, opracowywał inż. arch. Tadeusz Witkowski – architekt z Lublina, znajomy ks. Dudka z czasów pracy w Garbowie. Czas oczekiwania na opracowanie przedłużał się. Niepokoiło to księdza i parafian⁸⁶. W okresie wstrzymanych prac parafię wizytował ks. biskup Piotr Kałwa. Zobaczył częściowo rozwalony drewniany kościół, wokół którego widać było rozpoczęte prace budowlane nowego kościoła, dlatego osobiście interweniował w Wydziale Budownictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Jednak wydanie decyzji o rozpoczęciu prac nadal odwlekało się bezterminowo. W nocy przed Wigilią Bożego Narodzenia 1952 roku inż. arch. T. Witkowski osobiście przywiózł opracowane i zatwierdzone plany budowy kościoła. Tak to zdarzenie zapisał ks. Jan Dudek: „Około 2-giej w nocy, ktoś natarczywie puka do okna i drzwi [...] kto tam? [...] To ja, inżynier Witkowski z Lublina. Chciałem księdzu proboszczowi sprawić niespodziankę, życzyć najweselszych świąt, przywożąc plany zatwierdzone... Jak w jakimś obłędzie powtarzałem w kółko: Plany! Są plany!!! – Tak jest, są plany. Proszę mi wybaczyć, że ośmieliłem się niepokoić w nocy [...] uspokajał i tłumaczył się ten Człowiek, który naprawdę większej radości na ziemi nie mógł spowodować. Rankiem p. Witkowski odjechał do Lublina”⁸⁷. Wydawało się, że w tej sytuacji wiosną 1953 roku będzie można kontynuować podjęte prace. Tak się jednak nie stało. Stanisław Kryński nie podjął prac. Tłumaczył się niezapłaconym długiem z poprzedniego roku, ponieważ zabrakło w parafii pieniędzy wydanych w międzyczasie na zakup organistówki. Szczęśliwym trafem w tym czasie w Rudzie-Hucie, nieopodal kościoła, budowano zlewnię mleka. Kierownikiem firmy budującej był inż. Bolesław Niedziński, który zgodził się na prowadzenie nadzoru budowy świątyni. Ponownie szczęśliwym trafem po kilku dniach przywieziono kolejną 8 (osiem) wagonów cegły z rozbiórki, którą dostarczono szybko na plac budowy. W maju 1954 roku prace budowlane ruszyły. Zaangażowanie we wznowione prace spowodowało, że już do dnia 21 sierpnia 1954 roku wybudowana została główna nawa, którą pokryto dachówką. Z wnętrza usunięto resztki drewnianej budowli. Tę część kościoła w stanie surowym – tylko ściany, dach, okna dolne osłonięte deskami, podłogę stanowił żółty świeży piasek i tylko ołtarz z poprzedniej świątyni poświęcono w dniu 22 sierpnia 1954 roku. W imieniu biskupa diecezji lubelskiej dokonał tego ks. dr Wacław Staniszewski – dziekan chełmski. Była to uroczystość Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. To imię, zgodnie ze złożonym na Jasnej Górze przyrzeczeniem ks. J. Dudka,

⁸⁶ A. Franecki, *Ślady dziejów gminy...*, op. cit., s. 21.

⁸⁷ Kronika Parafii.

jako drugie imię parafii, zostało zatwierdzone przez władze kościelne⁸⁸. Tego też roku w nieotynkowanym wnętrzu kościoła założono instalację elektryczną. Trwały przygotowania do tynkowania wnętrza. Zaczęto je wiosną 1955 roku. Tynkowanie rozpoczęła firma Krawczyńskiego. Jednak podpisana umowa zawierała błędnie sporządzony kosztorys i z braku pieniędzy została zerwana przez właściciela firmy. Tynkowanie dokonali dwaj miejscowi rzemieślnicy (nazwiska nieznane). Zewnętrzne ściany otynkowano później. We wrześniu 1955 roku rozpoczęto budowę wieży kościelnej. Zakończono ją wiosną następnego roku. Podczas odpustu patrona parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika, 13 maja 1962 roku świątynię konsekrował ks. bp Piotr Kałwa. Nad głównym wejściem do świątyni jest umieszczona suplikacja: „Boże błogosław parafii”⁸⁹. Po zakończeniu budowy murowanego kościoła grupa aktywnych parafian zaangażowanych we wszelkie prace, otrzymała podziękowania z wizerunkiem Matki Bożej z otwartym Sercem i zapisem m.in.: „P. Józefie Gałusowej za trudy poniesione przy zbieraniu ofiar na budowę Kościoła w Rudzie Hucie, dziękuję z serca i błogosławię ks. bp. Piotr Kałwa. dn. 22 maja 1962 r.”. Oprawione w ramki, jako pamiątki, zawisły na ścianach w wielu domach⁹⁰.

Podczas budowy tego kościoła nabożeństwa odbywały się w budynku organizmiki. Budynek ten za kwotę 11 500 zł zakupiono w Dobryłowie na potrzeby parafii w 1952 roku od Józefa Kuźmiuka, który otrzymał ten budynek w ramach reformy rolnej w 1944 roku. Wcześniej był to budynek folwarczny w dobrach hr. Tarnowskiego. Po zakończeniu budowy kościoła zamieszkały w nim siostry zakonne – felicjanki. Sprawowały opiekę nad świątynią, pomagały mieszkańcom, uczyły religii. W budynku mieściła się sala katechetyczna oraz domowa kapliczka sióstr zakonnych⁹¹.

W pierwszym drewnianym kościele znajdował się ołtarz główny stylowy z drewna lipowego, ofiarowany ze zlikwidowanego kościoła w pobliskim Żalinie, kiedy siedzibę parafii przeniesiono z powrotem do Świerż. Ołtarzowi patronowała Matka Boża Częstochowska i św. Stanisław Biskup Męczennik, którego uroczystość odpustowa jest obchodzona w dniu 8 maja. W 1924 roku w protokole z wizyty dziekańskiej zapisano: „Ołtarz wielki posiada portaty⁹², trzy wymagane przez rubryki obrusy, krzyż ponad Tabernakulum z Pasyjką, 6 świec woskowych i Roratkę⁹³ na górze, innych ozdób ołtarz nie posiada. W ołtarzu obraz M. B. Leżajskiej (?)”⁹⁴.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Zbiór rodzinny Barbary Gałus z Zarudni.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² Ołtarzyk przenośny z relikwiami, zastępujący ołtarz główny.

⁹³ Świeca symbolizująca Matkę Bożą.

⁹⁴ Jest to oczywista pomyłka w zapisie. Jak wspominali starsi mieszkańcy Rudy-Huty, w ołtarzu był obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

Dwa boczne ołtarze prowizoryczne: jeden z obrazem Trójcy Przenajświętszej, drugi z krzyżykiem nad tabernakulum⁹⁵. Kiedy w 1954 roku poświęcono nawę główną niedokończonego murowanego kościoła, przeniesiono do niej ołtarz pochodzący z Żalina. Odnowiły go cztery siostry zakonne – felicjanki, którym pomogły inne siostry z tego Zgromadzenia. W wyniku współpracy Zgromadzenie Sióstr Felicjanek ofiarowało do głównego ołtarza obraz Najświętszego Serca Maryi, który zastąpił poprzedni, tworząc jednocześnie centrum ołtarza. Po objęciu parafii przez ks. Aleksandra Tabakę⁹⁶ ołtarz główny został zmieniony. Jest to kompozycja w technice szkła i ceramiki, z elementami malarskimi. Całość ma formę tryptyku (trzy części) podzielonego pilastrami (wystające z lica ściany filary). Części tryptyku mają wysokość około 4 m i szerokość około 1,20 m. Każda część przedstawia inną postać. W części centralnej, na biało-beżowo-złotym tle, ukazany jest Chrystus w chwili zmartwychwstania. Nieco niżej po prawej stronie – Matka Boża z otwartym, gorejącym sercem. Po lewej zaś stronie św. Stanisław Biskup i Męczennik. Kwatera środkowa, centralna z Chrystusem – Zbawcą Świata, jest symbolem głównej prawdy wiary chrześcijańskiej, wiary w Chrystusa – Boga – Człowieka, który powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie!”⁹⁷. Otoczona podwójnym nimbem białym i złotym młodzieńcza twarz Jezusa podkreśla Jego dwojaką naturę – boską i ludzką. Cała postać z obnażonym do połowy torsem, okryta bordowo-czerwoną szatą. Prawa noga symbolicznie wsparta na kuli ziemskiej. Trzymana w prawej dłoni chorągiew zwycięstwa oznacza, że od tej pory nikt nie ma już nad Nim władzy. W dolną część tej centralnej kwatery wkomponowane jest tabernakulum (szafka do przechowywania poświęconych hostii i komunikantów) z płonącą wieczną lampką. Na pilastrach dodatkowe oświetlenie w kształcie szklanych, wydłużonych prostokątów. Skrzydła boczne ołtarza nawiązują do wezwania kościoła. W prawym bocznym skrzydle, na matowym, szaro-brunatnym z elementami błękitu tle, wizerunek Maryi w długiej zielono-błękitnej szacie. Głowę ma okrytą białą chustą. W swoim geście wyraża pełne oddanie i zawierzenie Bogu. Rozłożonymi rękoma, prawą ręką do góry, lewą do dołu – ukazuje otwarte serce, pełne macierzyńskiej miłości dla wszystkich. Twarz Niepokalanej o delikatnych rysach otacza biały nimb. W lewym skrzydle ołtarza, na takim tle jak w prawym, wizerunek św. Stanisława biskupa krakowskiego⁹⁸ – pierwszego polskiego świętego. Postać okryta brązowo-zielonym ornatem. Głowę nakrytą mitrą biskupią otacza nimb.

⁹⁵ Protokół z wizyty ks. Konstantego Pabisiewicza – dziekana włodawskiego w zbiorach Archiwum Parafii.

⁹⁶ Obecny (dziewiąty z kolei) proboszcz parafii Ruda-Huta.

⁹⁷ J 11,25.

⁹⁸ Biskup Stanisław ze Szczepanowa żył w latach 1030–1079. Legendę o nim zapisał ks. Wincenty Kadłubek – jeden ze średniowiecznych kronikarzy polskich. Szerzej na ten temat zob.: E. Skibiński, *Kronika polska*

Uniesione dłonie biskupa podtrzymują Hostię, jak podczas Ofiary Eucharystycznej (Mszy św.). w sercu biskupa tkwi miecz – symbol męczeńskiej śmierci, jaką poniósł według legendy, z rąk króla Bolesława Śmiałego. W dniu 16 października 2016 roku w nowo utworzonym ołtarzu Bożego Miłosierdzia umieszczone zostały relikwie św. Jana Pawła II – Papieża z Polski. Odbłyło się to podczas uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. Mieczysława Mokrzyckiego – arcybiskupa metropolitę lwowskiego. Zdarzenie – bardzo ważne dla tutejszej wspólnoty parafialnej⁹⁹. W nawie prawej znajduje się Ołtarz Pamięci 1939–1944. Ufundowali go mieszkańcy byłej parafii Ostrówki położonej za Bugiem i żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej (WDPAK) mieszkający w różnych częściach Polski. Na stole ołtarzowym umieszczono odznakę 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej i herb Wołynia – krzyż maltański, na przecięciach ramion orzeł. Między odznaką a krzyżem trzy świece. Nad stołem ocalały z kościoła w Ostrówkach krzyż drewniany umieszczony na tle obrazu *Pożoga*. Krzyż ten, pod koniec września 1943 roku znalazł w krzakach Stanisław Matyska ps. *Żwir*, żołnierz 27 WDPAK. Znalazca przechowywał krzyż przez 40 lat we wsi Ługi w woj. koszalińskim, gdzie mieszkał. Przez pewien czas ten krzyż przechowywała rodzina Sawickich z Chełma, spokrewniona ze znalazcą. W 41. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu krzyż przekazano parafii Ruda-Huta. U stóp tego krzyża metalowa tabliczka z wygrawerowanym tekstem: „30 sierpnia 1943 r. bandy UPA pomordowały ponad 1300 mieszkańców parafii Łuckiej w diecezji łuckiej”. Po obu stronach obrazu w ołtarzu zwisy płóciennne z powtórzoną suplikacją: „Święty Boże! Święty Mocny! Święty, a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami!”. Czołowo, na krawędzi blatu stołu ołtarzowego przytwierdzona drewniana listew z wyrzezanym napisem: „Ołtarz Pamięci 1939–1944”. Z czasem Ołtarz wzbogacono o rzeźbę orla w koronie. Rzeźbę wykonał Piotr Uglik – gajowy z Zarudni, natomiast Maria Gracz – była mieszkanka Wołynia, wykonała różaniec, który osobiście zawiesiła na orle. Ołtarz zaprojektował mgr Zbigniew Strzałkowski. Wykonał go Czesław Nóżka z Piask k. Lublina. Zgodę na jego umieszczenie w kościele wyraził ks. Marian Chmielowski – ówczesny (siódmy) proboszcz parafii. 24 sierpnia 1996 roku, podczas sierpniowego odpustu, w obecności wiernych, wśród nich Wołyniaków przybyłych z różnych części Polski, poświęcono ten Ołtarz¹⁰⁰. W nawie lewej znajdował się zabytkowy ołtarz barokowy z 2 połowy XVIII wieku, który odrestaurowano w 1997 roku. W jego górnej części znajdował się obraz Świętej Rodziny

mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, [w:] *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D.A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 245–258.

⁹⁹ Kronika Parafii.

¹⁰⁰ A. Franecki, *Ślady z dziejów gminy...*, op. cit., s. 23.

z 2 połowy XIX wieku. Nad nim był umieszczony wizerunek Boga Ojca. Ołtarz ten w 2016 roku został usunięty z kościoła¹⁰¹.

Od pierwszych nabożeństw odprawianych w parafii Ruda-Huta wiernym towarzyszyła muzyka kościelna. Śpiewających przez długie lata wspierała fisharmonia. Pierwszą fisharmonię do kościoła kupił Władysław Rybak – szewc z Chromówki. Służyła przez długie lata. Ksiądz Jan Dudek swą dziesięcioletnią pracę w parafii postanowił zaakcentować zainstalowaniem w kościele organów. Podczas wizyty duszpasterskiej, zwanej kolędą, zasygnalizował ten zamiar. Parafianie poparli pomysł proboszcza. Ustalono, że każda rodzina w ciągu trzech lat, ratami, miała na ten cel wpłacić 500 zł. Niektóre rodziny od razu wpłaciły pełną kwotę. W tej sytuacji do Rudy-Huty zaproszono Stefana Krukowskiego – właściciela Wytwórni Organów w Piotrkowie Trybunalskim. Zaproszony przyjechał do Rudy-Huty 10 stycznia 1960 roku. Zapoznał się z warunkami technicznymi. Omówiono i uzgodniono z nim wszelkie formalności. Spisano umowę o zbudowaniu 15-głosowych organów. Ustalono, że na dzień 28 sierpnia tego roku (1960), już na sierpniowym odpuszcze zagra część organów. Pierwsza partia elementów dotarła już pod koniec kwietnia, a w czerwcu pozostałe elementy. Dojechali pracownicy, którzy zamontowali organy. W dniu 28 sierpnia 1960 roku organy poświęcił w imieniu ks. bp. Piotra Kałwy, ordynariusza diecezji lubelskiej, ks. dr Henryk Strąkowski – biskup pomocniczy tej diecezji (pochodził z parafii Uchanie – A.F.). Dzieje tak się potoczyły, że przeniesiono ks. Dudka. Sytuacja finansowa parafii była zła – organy niespłacone; zmarł właściciel wytwórni. Dopiero w 1967 roku ks. Józef Dec (szósty proboszcz) spłacił dług za organy w wysokości ponad 100 tysięcy złotych. Odbiór należności potwierdził spadkobierca Stefana Krukowskiego, z zapisem, że nie ma żadnych roszczeń względem parafii¹⁰². Po latach, w dniu 27 listopada 2005 roku, w I niedzielę Adwentu w kościele zabrzmiały nowe organy. Z tej okazji uroczystej, koncelebrewanej mszy św. przewodniczył ks. abp Józef Życiński, arcybiskup metropolita lubelski, który przyszedł z pomocą w zdobyciu instrumentu. Organy sprowadzono z Niemiec. Tam służyły przez 50 lat. W 2004 roku zostały zdemontowane, przewiezione do Polski i poddane pracom konserwacyjnym i remontowym – wymianie zużytych elementów, wytworzeniu w ich miejsce nowych oraz ich montażu. Wymieniono też instalację elektryczną. Wszystkie te prace wraz z przygotowaniem do transportu wykonał organmistrz i wirtuoz gry organowej – Jerzy Kukła. Przywiezione do parafii

¹⁰¹ Parafia św. Stanisława i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Rudzie-Hucie, https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_%C5%9Bw._Stanis%C5%82awa_i_Niepokalanego_Serca_Naj%C5%9Bwi%C4%99tszej_Maryi_Panny_w_Rudzie-Hucie [dostęp: 29.06.2023].

¹⁰² *Ibidem*.

w Rudzie-Hucie, zostały ustawione na chórze. Podczas wspomnianej mszy św. te 19-głosowe, elektropneumatyczne, z 1410 piszczałkami, z dwoma manualami, okazały organy, poświęcił ks. abp Józef Życiński. Tego też dnia parafianie wysłuchali okolicznościowego koncertu organowego w wykonaniu Jerzego Kukli. Parafia poniosła koszty wszelkich prac i transportu. Sam instrument przekazano nieodpłatnie. Sprowadzenie i instalacja nowych organów to spełnienie marzenia ks. kan. mgr. teologii Aleksandra Tabaki – miejscowego proboszcza¹⁰³. Na przestrzeni dziejów parafii pracowali w niej następujący organiści: W. Wasita, K. Marciszek, K. Kowalski, A. Woźnicki, A. Tulikowski, J. Kryński, J. Kałużny, W. Krawczyński, J. Taran-dzio, J. Rogala, J. Komorowski, F. Malinowski, J. Bialski i Franciszek Bizior¹⁰⁴.

Oprócz organów przy każdym kościele znajduje się dzwonnica jako odrębny budynek, albo jako część składowa świątyni. W Rudzie-Hucie pierwsza dzwonnica została postawiona w północno-wschodnim rogu cmentarza kościelnego. Całkowicie wykończona za ks. Jana Winnickiego, mieściła w sobie trzy dzwony, które w 1926 roku zakupił ks. Andrzej Leszczyński. Dzwony wykonano w odlewni dzwonów braci Felczyńskich w miejscowości Kałusz (obecnie Ukraina). Koszt ich wytworzenia – 1148 zł – pokryto z ofiar wiernych, którzy na ten cel opodatkowali się po 2 zł z morgi. Łączna waga dzwonów wynosiła 186 kg. Poświęcenia dzwonów dokonał sam proboszcz – ks. A. Leszczyński. Największy z dzwonów nosił imię św. Andrzeja Boboli, ponieważ ludzie pragnęli: „[...] by jako apostoł wzywał wiernych do chwały bożej, głosił radosne i smutne nowiny”¹⁰⁵. Ksiądz A. Leszczyński w imieniu tego dzwonu utrwalił swoje imię w tutejszej parafii. Ten dzwon i pozostałe pożegnały ks. A. Leszczyńskiego, gdy zmarł w dniu 27 grudnia 1928 roku. Rodzina księdza przeprowadziła ekshumację i przeniosła szczątki na inny cmentarz¹⁰⁶. W okresie okupacji niemieckiej, w dniu 11 sierpnia 1941 roku władze niemieckie zażądały oddania dzwonów kościelnych na cele wojenne. Miały one być dowieszone do siedzib powiatów. Za niespełnienie polecenia księżom groziła kara śmierci. W parafii Ruda-Huta okupanci zarekwirowali dwa mniejsze dzwony, które „powędrowały” do Chełma i do Rzeszy. Ślad po nich zaginął. Dzwon „Andrzej”, największy, zdjęty nocą, został ukryty. Ryzykując życiem, ocalili go ks. Stanisław Grzegorzczak ze swym bratem Stefanem i mieszkaniem Rudy-Huty Józef Koszełowicz. Zdjęli dzwon i ukryli w gospodarstwie J. Koszełowicza, który podjął wielkie ryzyko. Na czas wojny ślad po dzwonie zaginął, ale pozostała pamięć. Na kilka lat zapadła smutna cisza. Dzwon dzielił los wygnańca

¹⁰³ „Niedziela Lubelska” 1.01.2006, nr 1 (598).

¹⁰⁴ Kronika Parafii; A. Franecki, *Ślady z dziejów gminy...*, op. cit., s. 22.

¹⁰⁵ Kronika Parafii.

¹⁰⁶ A. Franecki, *Ślady z dziejów gminy...*, op. cit., s. 20.

i więźnia, aż do 1945 roku. Wtedy wydobyto go z ukrycia i na tydzień przed Wielkanocą powrócił na swoje miejsce. W Niedzielę Palmową wisiał już w dzwonnicy. Został uroczystie powitany przez wiernych i ks. Stanisława Grzegorzcyka – proboszcza parafii. W Wielkanoc tego roku przerwał smutne, kilkuletnie milczenie. Andrzej, choć pęknięty, głosem swym i echem – jak za dawnych lat, po długiej ciszy ogłaszał wiernym i okolicy swą wielkanocną radość. Jedynie sygnaturka przetrwała nienaruszenie czas wojny i okupacji. Po wielu latach, w 1961 roku, zarządzający parafią ks. J. Dudek zaproponował remont dzwonu Andrzej. Apel księdza spowodował zgromadzenie 146 kg złomu metali szlachetnych w postaci samowarów, lichtarzy, łyżek, widelców i innych. Dołączając do pękniętego dzwonu zebrany złom, postanowiono wykonać dwa nowe dzwony. W styczniu 1961 roku materiał przekazano do odlewni dzwonów w Przemyślu. Jeszcze przed Wielkanocą tego roku zamontowano w drewnianej dzwonnicy (krytej blachą) nowe dzwony. Witały one wiernych przybywających na nabożeństwa wielkanocne. Artystycznie wykonane, razem ważyły około 250 kg. Różniły się tonacją, wielkością i ciężarem. Jeden był w tonacji C, a drugi Gis. Myślano też o trzecim dzwonie w tonacji E. Na czasach dzwonów, poza dekoracją, umieszczono stosowne napisy. Dzwon większy o wadze 168 kg posiada na czaszy wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej i napis: „Imię moje Maria» w IV roku Wielkiej Nowenny, kiedy Ordynariuszem Diecezji Lubelskiej był J. E. X. Bp dr Piotr Kałwa, a Sufraganem J. E. X. Bp Henryk Strąkowski, Dziekanem Dekanatu Chełm – Wschód X. kan. Marceli Mrozek, proboszczem parafii X. Jan Dudek. Ufundowała mnie parafia Ruda-Huta w odlewni Felczyńskiego w Przemyślu. R.P. 1961”¹⁰⁷. Drugi mniejszy dzwon o wadze 82 kg posiada napis: „Imię moje Stanisław Kostka ufundowały mnie dzieci parafii Ruda-Huta pod przewodnictwem X. J. Dudka w odlewni J. Felczyńskiego w Przemyślu. R.P. 1961”¹⁰⁸. Od 1966 roku obydwie dzwony znalazły się w murowanej dzwonnicy. Zbudowano ją, dla upamiętnienia 1000-lecia chrztu Polski, w miejscu pierwszej, drewnianej. Stąd napis na niej: „Czczymy Wiary Tysiąclecie 966–1966”. Myśl o budowie dzwonnicy – pomnika Millenium, zrodziła się w 1965 roku. Zakupiono i zalasowano na ten cel 10 ton wapna. Parafianie lasowali wapno nieodpłatnie. Budowla powstała w następnym roku (1966) w ciągu 5 dni i 2 nocy. Wykonawcom towarzyszył strach. Brakowało planu i pozwolenia na budowę. Zapis w Kronice: „[...] nasz pomnik na upamiętnienie Wiary Tysiąclecia w Polsce”. Dzwonnicę, w dniu 27 sierpnia tego jubileuszowego – 1966 roku, podczas uroczystości odpustowych poświęcił ks. bp Piotr Kałwa. W tym czasie proboszcz parafii ks. Józef Dec przebywał w Anglii. Honory proboszcza pełnił ks. Stanisław Grzegorzcyk

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 22.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

– emeryt¹⁰⁹. Jesienią 2022 roku, dla upamiętnienia 100-lecia parafii, podjęto prace przy remoncie i rozbudowie murowanej dzwonnicy. Koszty tych prac pokryli parafianie, podobnie jak koszt nowego dzwonu. Na jego czaszy znajduje się podobizna św. Jana Pawła II papieża Polaka oraz napisy: „Imię Moje Jan Paweł II. Św. Janie Pawle II módl się za nami. W Roku Jubileuszowym 100 lecia Parafii Ruda-Huta 1923–2023, kiedy metropolitą lubelskim był J. E. Ks. Abp Stanisław Budzik, a proboszczem parafii Ks. kan. Aleksander Tabaka. Ufundowali Mnie parafianie w Roku Pańskim 2023”. Dzwon wykonano w pracowni ludwisarskiej (od 1808 roku) Jana Felczyńskiego – Piotra Olszewskiego (prawnuka założyciela) w Przemyślu. Dzwon poświęcił, w obecności licznej rzeszy wiernych, ks. abp Stanisław Budzik – metropolita lubelski, w dniu 14 maja 2023 roku, w niedzielę kończącą Misje Parafialne (6–14 maja), podczas odpustu parafialnego patrona parafii – św. Stanisława Biskupa i Męczennika¹¹⁰.

Po odzyskaniu w 1918 roku niepodległości przez Polskę na jej terenie utworzono sieć szkolną z polskim językiem nauczania. Wśród przedmiotów nauczania była religia. Z braku księży nauczali jej nauczyciele. W okresie II wojny światowej, pod okupacją niemiecką, mimo zakazu i gróźb ze strony okupanta nauka religii odbywała się w ramach tajnego nauczania. Po 1945 roku lekcje religii miały miejsce w tych w szkołach do których docierał ksiądz, najczęściej dowożony kolejno przez rodziców konnym wozem. W 1950 roku ks. Stanisław Grzegorzczak prowadził lekcje religii w 7-klasowej szkole w Rudzie-Hucie oraz w dwóch szkołach 4-klasowych (w Gdoli i Rudce). W szkole w Rudzie uczył ksiądz z parafii Uhrusk. Po wyprowadzeniu religii z placówek szkolnych nauka religii odbywała się w tzw. punktach katechetycznych. Były to najczęściej izby wynajmowane w domach prywatnych w pobliżu budynków szkolnych. Utrzymywali je i urządzali rodzice. Do tych punktów przychodzili uczniowie, którzy po zakończeniu roku szkolnego otrzymywali oddzielnie świadectwa z nauki religii z ocenami. W 1964 roku na terenie parafii punkty katechetyczne istniały w Gdoli, Rudce, Karolinowie oraz w Rudzie, która w części należała do parafii Uhrusk. Natomiast w Rudzie-Hucie lekcje religii odbywały się w sali parafialnej przy kościele, oddalonej od szkoły około 400 m. Uczniowie przemieszczali się do niej ulicami Rudy-Huty. Religii nauczali siostry zakonne – felicjanki, mieszkające w tym budynku. Kiedy nauczanie religii wróciło do szkół, religii nauczali miejscowi księża: Marian i jego brat przyrodni Stanisław Chmielowski. Z czasem zaczęły nauczać katechetki, osoby po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji w tym zakresie. Były to: Bogusława Pendel, Agnieszka Tulikowska, Agnieszka Walczuk oraz Jolanta Gregorowicz.

¹⁰⁹ Kronika Parafii.

¹¹⁰ *Ibidem*.

Trzy pierwsze, jako nauczycielki, uczyły też innych przedmiotów w tutejszej szkole. Prace katechetów kontrolowali wizytatorzy dekanalni¹¹¹.

Na terenie parafii w różnym czasie powstawały i działały organizacje religijne: Koło Żywego Różańca, Katolickie Przymierze Mężczyzn, Legion Maryi, Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego – Galilea, Braterstwo Żywego Różańca III Zakonu, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Młodzieży Żeńskiej, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Kółka Różańcowe. Pierwsze organizacje religijne wśród parafian utworzył w 1936 roku ks. Stanisław Grzegorzczak. W 1936 roku dla organizacji religijnej w parafii Ruda-Huta wykonano sztandar. Awers sztandaru przedstawia podobiznę patrona parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Podobizna ułożona na osi prawy górny i lewy dolny róg. U góry płatu napis: „Święty Stanisławie Kostko”, u dołu: „opiekuj się nami”. Rewers koloru purpurowego, podobizna orła na tle promieni wychodzących z jednego punktu, wykonanych z cekinów. Po obu stronach umieszczono symbole ówczesnych stowarzyszeń katolickich młodzieżowych. Po lewej stronie skrót: KSMM – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, po prawej: KSMŻ – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Pod orłem: KSMP – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Pod górnym marginesem znajduje się napis: „Bóg i Ojczyzna!” Nad dolnym: „Gotów i sprawnie służyć!”. W prawym dolnym rogu: „1936”. Brzegi sztandaru obszyte złotymi frędzlami. Drzewce u góry zakończone kulą, na niej krzyżyk¹¹².

W okresie okupacji niemieckiej na terenie parafii przebywała duża grupa Polaków przesiedlonych przymusowo przez okupanta z terenów tzw. Kraju Warty¹¹³, sztucznego tworu utworzonego na terenach znajdujących się w dorzeczu rzeki Wartha (obecnie obszar ten znajduje się w województwie wielkopolskim). O tej kwestii ks. Stanisław Grzegorzczak tak zapisał: „[...] z Poznańskiego i Pomorza wysiedlili, w okrutny sposób obchodząc się, wszystką prawie ludność, bo tam Reich założyli. Z Lubelskiego byłych Niemców (potomków byłych kolonistów – A.F.) wywozili za Wisłę, a na ich miejsce przesiedlali polską ludność z zachodu. Na szczególną uwagę i uznanie zasługują dobrzy Kat. Polscy wysiedleni z terenów zachodnich tzw. „Poznaniacy”. Ich pobyt od 1941–1944 roku był isticie Opatrznościowy. Mimo

¹¹¹ Kronika Parafii.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ Kraj Warty (z języka niemieckiego Wartheland lub Warthegau) – twór administracyjny w dorzeczu rzeki Wartha utworzony w czasie II wojny światowej przez Niemców realizujących ideę Hitlera o czystej rasie niemieckiej. W okręgu tym, w dużej przewadze, bo 90% mieszkańców stanowili Polacy. Reszta mieszkańców to Niemcy i Żydzi. Mieszkających Polaków postanowiono wysiedlić, aby przygotować miejsce dla swych rodaków, którzy mieli być przesiedleni z Generalnej Guberni. Zob. np. C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej, Poznań 1972; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*, Poznań 1979.

ciężkich warunków życia i pracy, mieszkań i zrujnowanych niemieckich gospodarstw na których zostali rozmieszczeni, nie stracili swej Polskości i ducha wiary. Byli na tych terenach kresowych istnymi Apostołami, przyświecali przykładem modlitwy, wiary i kultu Bożego [...]. Zawsze tłumnie i gorliwie spieszili do K-ła na 1 piątki miesiąca, w każdą niedzielę i święto, odbywając częstą spowiedź i Kom. Świętą. Za ich pobytu ożywiło się życie religijne parafii. Mały Kościółek stale wypełniany był wiernymi, był za mały, a po ich wyjeździe prawie pustkami świecił [...] dawali liczne ofiary na K-ł i intencje mszalne. Tych nowoprzybyłych starał się przejąć miejscowy Kościół Narodowy – ale żadna rodzina nie odpadła od K-ła RZ. Kat.”¹¹⁴. Jak poinformował Kurię Biskupią, na teren parafii, na miejsce wysiedlonych potomków kolonistów niemieckich, przybyła 700-osobowa grupa wysiedlonych Polaków i objęła opuszczone gospodarstwa¹¹⁵. Poznaniacy przeżyli na tych terenach okres wojny i okupacji. Dzielili losy miejscowych od lat pokoleń mieszkańców. Tutaj tworzyli nowe rodziny, tutaj rodziły się ich dzieci, tutaj odeszło wielu ich bliskich. Ich powrót w swoje rodzinne strony rozpoczął się w 1945 roku. Mieszkający w pobliskim Karolinowie przed opuszczeniem tej wsi, mniej więcej w jej środku, swój pobyt tutaj upamiętnili drewnianym krzyżem. Na krzyżu umieścili małą drewnianą ludową kapliczkę. Oprócz tego umocowano blaszaną tabliczkę z napisem: „Na pamiątkę dziękczynną za szczęśliwe przetrwanie wojny wzniesli w Kol. Karolinów wysiedleńcy z Zachodu w dniu 25 lutego 1945 r.”¹¹⁶.

Po 1980 roku, po zmianach społeczno-politycznych na obszarze parafii wybudowano dwie murowane kaplice z ofiar parafian i ich wkładu w robociznie. Parafią administrował wtedy ks. Marian Chmielowski (siódmy proboszcz). Jedną z kaplic pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego od 1985 roku funkcjonuje w Rudce. Kaplicę na planie prostokąta, pobudowano w rozwidleniu dróg Uhrusk–Świerże, zw. Nadbużanką, a drogą Rudka – Ruda-Huta. Główne wejście od szosy. Dwuspadowy dach z niewielką wieżyczką, a na niej metalowy krzyż. Działka ogrodzona płotem z elementów metalowych. Inicjatorem budowy był ks. M. Chmielowski, administrator parafii od 1969 roku. W kaplicy za zgodą proboszcza urządzono kącik poświęcony pamięci nauczyciela i kierownika miejscowej szkoły podstawowej – Mariana Grodziszewskiego (właściwe nazwisko Piróg – A.F.). Nauczyciela, który w przeszłości, mimo polecenia władz, odmówił zdjęcia krzyży w salach lekcyjnych. W tym środowisku pracował z żoną, też nauczycielką. Wyeksponowano jego odznaczenia

¹¹⁴ Kronika Parafii.

¹¹⁵ Pismo ks. St. Grzegorzcyka do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 12 marca 1941 roku w zbiorach Archiwum Parafii.

¹¹⁶ A. Franecki, *Poznaniacy na terenie gminy Ruda-Huta*, „Przegląd wydarzeń w gminie Ruda-Huta”, lipiec 2023, nr 2 (70), s. 11.

państwowe i resortowe. Nabożeństwa odbywają się w niedziele, święta i okolicznościowo. Poza mieszkańcami z Rudki uczestniczą w nich mieszkańcy Marysina oraz z Hniszowa z parafii Świerże. Drugą z kaplic pobudowano w Gotówce, przy głównej drodze przebiegającej przez miejscowość. Stanęła na działce, na której w przeszłości, w okresie kolonizacji niemieckiej, stała kircha – świątynia ewangelicko-augsburska. Patronem kaplicy jest św. Antoni Padewski. Poświęcenia kaplicy dokonał ks. M. Chmielowski w dniu 25 marca 1992 roku w obecności jej inicjatora ks. Stanisława Chmielowskiego oraz grupy wiernych. Na dwuspadowym dachu znajduje się niewielka wieżyczka z krzyżem. Wejście główne od drogi posiada zadaszenie, nad nim, na ścianie szczytowej, umieszczono krzyż. Ławki do kaplicy ufundował w 1992 roku Stanisław Stańczuk. Obok kaplicy metalowy krzyż ufundowany przez tutejszego mieszkańca Antoniego Przybylskiego. Budowę kaplicy wsparło wielu mieszkańców z pobliskiego Serebryszcza. Nabożeństwa odbywają się w niedziele, święta i okolicznościowo. Poza tym, na terenie parafii są dwie przydrożne kapliczki. Jedna, drewniana, znajduje się w Rudzie-Hucie przy ul. Nadrzecznej. Najstarsi mieszkańcy, przed laty, utrzymywali, że stanowi pamiątkę powstania styczniowego. Oddział powstańczy walczący z kozakami pod Rudką uformował się tutaj, przy hucie szkła. Osiedle wówczas nosiło nazwę Majdan Huta. Gdy nie było w Rudzie-Hucie kościoła, odbywały się przy niej nabożeństwa majowe i różańcowe. Druga, przydrożna, murowana kapliczka znajduje się w Leśniczówce. Według przekazów zbudował ją, jako dziękczynną za *dorobienie się*, Lejman, który posiadał w okolicy cegielnię¹¹⁷. Było to przed 1939 rokiem. Przy niej odbywają się nabożeństwa majowe i różańcowe. Na terenie parafii znajdują się także krzyże stawiane z różnorodnych powodów. I tak krzyż przy przejeździe kolejowym w Rudzie-Hucie upamiętnia Konstytucję 3 maja (stary drewniany krzyż przeniesiono na zamknięty cmentarz przy ul. Stanisława Wójtowicza, natomiast w tym miejscu postawiono nowy). Na poziomej belce krzyża jest napis: „Konstytucja 3 Maja”, natomiast na belce pionowej widnieją daty: „1791, 1924, 1982”¹¹⁸. Drugi drewniany krzyż znajduje się w Iłowie (w części dawnej Rudni). Postawiono go dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu powstania styczniowego w 1863 roku¹¹⁹.

Na przestrzeni 100 lat działalności parafii Ruda-Huta pracowali w niej dłużej lub krócej (jako proboszczowie) następujący kapłani: Leon Łęga (1923–1925), Andrzej Leszczyński (1925–1928), Jan Winnicki (1928–1935), Stanisław Grzegorzczak (1935–1950), Jan Dudek (1950–1964), Józef Dec (1964–1969), Marian Chmielowski

¹¹⁷ *Idem, Ślady dziejów gminy..., op. cit., s. 25.*

¹¹⁸ *Ibidem.*

¹¹⁹ *Ibidem.*

(1969–2002), Józef Trąbka (kilka miesięcy w 2002 roku). Od roku 2002 proboszczem jest ks. kanonik Aleksander Tabaka. Wikariuszami byli następujący księża: Stanisław Kazimierz Chmielowski (przyrodni brat ks. M. Chmielowskiego), Marcin Jarosław Bogacz, Leszek Zbigniew Tałanda, Jerzy Muciek, Wiesław Szachun, Piotr Tomasz Wiracki, Grzegorz Boguta, Andrzej Koziej, Mariusz Skiba, Grzegorz Lipiński, Piotr Hawryluk, Dawid Nowicki, Mariusz Olszka. Część księży wikariuszy, przygotowując artykuły o treści religijnej i społeczno-religijnej, współpracowała z redakcją lokalnej gazety „Przegląd Wydarzeń Gminy Ruda-Huta”. Z terenu parafii pochodzą księża: Grzegorz Mikulski, Leszek Kutera, Andrzej Aleksandrowski Adam Pendel oraz Marcin Kubiak (który zmarł w dniu 8 października 2021 roku) wieku 36 lat oraz siostra paulistka – Agata Stańczuk¹²⁰.

Przedstawiony rys wydarzeń w dziejach 100-letniej parafii nie odzwierciedla w pełni wszystkich zagadnień związanych z jej funkcjonowaniem. Pokazuje jedynie wybrane fakty na podstawie dokumentów, nie zawsze kompletnych, do których możliwe było dotarcie. Stąd też konieczne są dalsze poszukiwania kompletnych materiałów źródłowych i ich opracowanie dla pełnego ukazania przeszłości parafii, która zrodziła się z potrzeb duchowych przodków, w trudnych warunkach społeczno-politycznych i ekonomicznych jeszcze w Królestwie Polskim i w podobnych warunkach umacniała swoją rolę w miejscowym środowisku przez niemal całe stulecie.

SŁOWA KLUCZOWE:

parafia rzymsko-katolicka, archidiecezja lubelska, Ruda-Huta

¹²⁰ *Ibidem*, s. 22; Kronika Parafii.

Zobowiązanie Uszera Sygała z 1922 roku



Wykaz katolików w 1922 roku mieszkających w miejscowościach,
które weszły w skład parafii Ruda-Huta

Изложение

Из истории римско-католического прихода в Руде-Хуте

Статья посвящена римско-католическому приходу Святого Станислава Епископа и Мученика в Руде-Хуте, относящемуся к Хелмско-Восточному деканату Люблинской архиепархии. Основанный в 1923 году, приход отметил в мае этого года свое столетие. Прежде чем он был возведен, жителям Руды-Хуты и окрестностей пришлось приложить немало усилий, направленных как на церковные власти (епископская курия в Седльце и Люблине), так и на светские власти (русский губернатор Люблина и люблинский губернатор). Помимо документальных вопросов, стоило больших усилий собрать достаточную финансовую сумму и материальных ресурсов. Пришлось провести множество встреч, совещаний и поездок, чтобы дело возведения сначала деревянного, а затем и кирпичного храма в Руде-Хуте могло быть полностью реализовано. Немалых усилий потребовал вопрос создания самостоятельного прихода. В итоге жителям Руды-Хуты и окрестностей удалось успешно решить эти два вопроса. Поэтому неудивительно, что в мае 2023 года жители с радостным настроением отметили юбилей – 100-летие прихода.

Ключевые слова:

Римско-католический приход, Люблинская архиепархия, Руда-Хута

ABSTRACT

THE HISTORY OF THE ROMAN CATHOLIC PARISH IN RUDA-HUTA

The article concerns the Roman Catholic parish under invocation of Saint Stanisław Biskup and Martyr and in Ruda-Huta located in the Chełm-Wschód deanery, belonging to the Archdiocese of Lublin. Founded in 1923, it celebrated its centenary in May this year. Before it was erected, the inhabitants of Ruda Huta and the surrounding area had to make many efforts directed to the church authorities (the Episcopal Curia in Siedlce and Lublin) and secular authorities (the Russian governor of Lublin and the voivode of Lublin). In addition to documentary issues, it took them a lot of effort to collect appropriate financial amounts and material resources. They also had to hold many meetings and trips so that the idea of building

first a wooden and then a brick temple in Ruda-Huta could be fully implemented. Similarly, the issue of establishing an independent parish required a lot of work. Ultimately, the residents of Ruda-Huta and the surrounding area managed to successfully resolve these two matters. It is no wonder that in May 2023 they joyfully celebrated the centenary of the parish.

KEYWORDS:

Roman Catholic parish, Archdiocese of Lublin, Ruda-Huta

AUTOR:

Antoni Franecki – emerytowany nauczyciel, społecznik i regionalista. Absolwent Liceum Pedagogicznego w Chełmie w 1961 roku. Pracował jako nauczyciel i kierownik w kilku szkołach na terenie gminy Ruda-Huta. Pełnił też, przez kilka kadencji, funkcję przewodniczącego i radnego Gminnej Rady Narodowej w Rudzie-Hucie. Jako pasjonat historii regionalnej wydał kilka publikacji dotyczących postaci Henryka Michała Kamieńskiego oraz wydarzeń na terenach obecnej gminy Ruda-Huta. Opublikował szereg artykułów w „Roczniku Chełmskim” oraz w lokalnej prasie („Przegląd wydarzeń w gminie Ruda Huta”, „Gazeta Sawinian” i „Głos Garbowa”). Pisze też wiersze. W 2018 roku został uhonorowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, a w 2021 roku otrzymał tytuł i medal Amicus Annalis Chelmensis przyznany mu przez Kapitułę tego wyróżnienia.